Nr. 132. Czwartek, 10 Czerwca 1886. **Rok 76.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 cnt., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Rue Clement 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej do Jego c. i k. Wysokości generalnego Inspektora armii feldmarszałka Arcyksięcia Albrechta, następujące Najwyższe odręczne wystosować pismo:

Kochany Kuzynie, feldmarszałku Arcyksiążę Albrechcie!

Ze zwykłem, pełnem zaparcia poświęceniem i niezmordowaną gorliwością odbyłeś Wasza Miłość ostatniemi czasy uciążliwe podróże po Bośnii i Hercegowinie i przez to zaskarbiłeś sobie ponowne prawa do Mojej wdzięczności.

Złożone Mi przez Waszą Wysokość raporta o stosunkach i duchu rozlokowanych tam wojsk, o ich wyćwiczeniu oraz działalności tak na czysto militarnem, jak cywilizacyjnem polu, napełniły Mnie wysokiem zadowoleniem.

Korpus XV, reprezentując w swoim składzie całe wojsko, działa w sposób najgodniejszy w duchu prastarej i wypróbowanej tradycyi armii, która wśród wszelkich okoliczności z niezwykłą wiernością dla swych obowiązków i zaparciem, utrzymuje na wyżynach powagę Tronu i Monarchii, a w przyszłości odpowie godnie swemu wzniosłemu przeznaczeniu.

[illegible]brunn, dnia 7 czerwca 1886.

Franciszek Józef m. p.

Kierownik Ministerstwa handlu zamianował oficyałów pocztowych Witolda Zielkę w Krakowie, Henryka Glazarewicza i Michała Grzybowskiego we Lwowie, tudzież Waleryana Flacha i Edwarda Teplego w Krakowie kontrolorami pocztowymi wszystkich w Krakowie.

Kierownik Ministerstwa handlu zamianował kasyerami pocztowymi dotychczasowych oficyałów pocztowych: Karola Dworskiego w Drohobyczu, Ignacego Dzbańskiego w Kołomyi, Piotra Skrypciów w Rzeszowie, Antoniego Rybotyckiego i Józefa Łękowskiego we Lwowie, Franciszka Hiolskiego w Brodach, Aloizego Schindlera w Jarosławiu, Ferdynanda Kudelkę w Nowym Sączu, Celestyna Jaworskiego w Przemyślu i Józefa Rożałowskiego w Tarnopolu.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 10 czerwca.

Blokada portów greckich przez flotę międzynarodową należy już do przeszłości, a fakt uchylenia jej potwierdził na ostatniem posiedzeniu greckiej Izby deputowanych prezes gabinetu Trikupis. Tym sposobem został zamknięty ostatni akt zatargu wschodniego, wywołanego rokoszem filipopolskim, z którego wywiązała się serbsko-bułgarska wojna, a w dalszem następstwie rozterki pomiędzy Grecyą i W. Portą. Mocarstwa, którym chodziło jedynie i wyłącznie o ratowanie zagrożonego pokoju, odwrócenie klęsk od ludów i utrzymanie w karbach rozbudzonych namiętności, nie wahały się ani chwili ze zni[illegible]niem blok[illegible]y, skoro nabrały pr[illegible] nania, iż [illegible] będące bezpośrednim powodem tego uciążliwego zarówno dla nich jak dla Grecyi zarządzenia. W fakcie więc, iż Mocarstwa nie widzą dłużej potrzeby rozciągania nad Grecyą rodzaju kontroli, ludy Europy mogą zupełnie słusznie zaczerpnąć otuchy, że groźba wojennych zawikłań, która przez pół roku przeszło pojawiała się bezustannie i w najrozmaitszych formach, została stanowczo zażegnaną. Nie może ulegać żadnej zgoła wątpliwości, iż tak pożądane w interesie powszechnego pokoju załatwienie grecko-tureckiego procesu, należy zawdzięczać w pierwszym rzędzie polityce pokojowej Mocarstw, solidarności, z jaką od lat kilku Austro-Węgry i Niemcy występują we wszystkich ważniejszych sprawach politycznych i tej sile atrakcyjnej, jaką pomienione dwa Mocarstwa wywierają na inne państwa związane z niemi jednym i tym samym programem pokojowym i idące chętnie za impulsem cesarstw środkowo-europejskich. Osiągnięte w sprawie greckiej rezultaty, są dalej nowym dowodem powagi Mocarstw i skuteczności ich środków pokojowych, gdy działają jednomyślnie i występują zgodnie przeciw aspiracyom zmierzającym do zakłócenia pokoju Europy.

Skoro dotknęliśmy dzisiaj sprawy blokady, należy nam zanotować doniesienia niezbyt przychylnych dla Austryi dzienników, jakoby przedłużenie blokady nastąpiło głównie za przyczynieniem się Austryi, która rzekomo ma mieć w tem interes, aby Grecya była jak najbardziej osłabioną i niezdolną do krzyżowania planów tego Mocarstwa na półwyspie Bałkańskim. Insynuacye te zniewala[illegible] wiedeński *Fremdenblatt* do [illegible] [illegible] tego procesu, greckiego Austro-Węgry działały solidarnie i lojalnie ze wszystkiemi państwami podpisanemi na traktacie berlińskim. Jeśli blokada, jak to gorącem było życzeniem wszystkich Mocarstw, nie wyłączając Austro-Węgier, nie została pierwej uchyloną, to przyczyny tego należy szukać jedynie i wyłącznie w krwawych starciach wzdłuż grecko-tureckiej granicy, oraz w dwuznacznej postawie ateńskiego rządu. Jeszcze w pierwszych dniach bieżącego miesiąca Wys. Porta, w swoim okólniku do Mocarstw, uskarżała się, iż 31 maja i 1 czerwca zachodziły krwawe zatargi na granicy, że Grecy nietylko wzbraniają się opuścić zajęty przemocą a znajdujący się na terytoryum tureckiem fort Zygos, lecz nawet obwarowują go, że wreszcie nastąpiła nowa zwłoka w wycofaniu wojsk z pasu pogranicznego.

Czyż wobec podobnych faktów, które należało uważać jako dalszy ciąg stanu zagrażającego pokojowi, który właśnie spowodował blokadę, mogły myśleć Mocarstwa o zniesieniu przymusowego zarządzenia bez narażenia się na niebezpieczeństwo, iż w kilka dni po uchyleniu blokady mogą zajść groźne dla powszechnego pokoju wypadki, którym właśnie starano się zapobiedz za pomocą blokady? Organ przytoczony podnosi z naciskiem, że wobec należycie umotywowanych propozycyj zniesienia blokady, Austro-Węgry nie wahały się ani chwili, i wypowiedziały w sposób wyraźny swoje zadowolenie z tak pomyślnego wyniku międzynarodowej akcyi.

KORESPONDENCYE

Kraków, 9 czerwca

(*Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie*).

(△) Przesłałem wam wczoraj w telegramie opis uczty jubileuszowej. Opis ten uzupełnić mi wypada kilku szczegółami. Uczestników uczty było przeszło 300, którzy już przed 5tą zaczęli się gromadzić w w pięknie przyozdobionej sali Towarzystwa

---

17)

STAROSTA ZYGWULSKI

(Ciąg dalszy.)

VI.

Gdy do tego miejsca doszedł w relacyi swej p. Żegota, a ową straszną katastrofę i ów chrzest krwawy w zamku niedźwiedzkim, treściwemi ale żywemi odmalował słowy, nawet p. Brzechwa, który już przedtem coraz częściej usypiał, zerwał się na równe nogi z ławy, rozbudzony zupełnie, taką nań impressyę owo opowiadanie wywarło. A p. cześnik Stawski, bardzo się nad tem co słyszał zamyślił, gdy zaś Żegota znużony, umilkł nieco, odezwał się w te słowa:

— Dziwne rzeczy opowiadasz nam waćpan, tak dziwne, że zgoła do uwierzenia byłyby trudne, gdyby nie wiarogodne usta to mówiły. A teraz już rozumiem dlaczego on Stadnicki Stanisław, „Djabłem" jest zwan, chociaż i późniejszym żywotem swym, na to miano zasłużył....

— To com waszmościom dotąd opowiadał — przemówił po chwili Żegota — to wiem od rotmistrza Szornela, z którym potem w bliskiej byłem konnexyi. Dalszych wypadków już sam byłem świadkiem naocznym, a i to muszę waszmościom dla uzupełnienia relacyi dopowiedzieć, jeżeli słuchać zechcecie, boć to już i na brzask dzienny się zbiera....

A gdy Stawski i Brzechwa usilnie prosić go zaczęli, wytchnąwszy jeszcze nieco, tak prawił dalej:

— Długo bardzo chorował p. Szornel po owej katastrofie, a najwięcej go to bolało, że dla niemocy swej nie mógł z Niedźwiedzia w rychle wyjechać. Ręka tak była haniebnie posiekana, a zapewne w skutek irytacyi srogiej tak się w nim krew wzburzyła, że przyplątała się jakaś długa choroba zapalna, która ranom goić się nie dozwalała, a życiu Rotmistrza długo groziła niebezpieczeństwem. Aż dopiero z wiosną następnego roku mógł p. Szornel pomyśleć o wyjeździe, od czego go już nawet i pani Stadnicka wstrzymywać nie śmiała, wiedząc, że małżonek jej w zapalczywości a gniewie przeciw Rotmistrzowi cale nie ostygł, owszem, szpetnie się nań odgrażał, zwłaszcza, gdy reszta katolickich dworzan, którzy jeszcze przy p. Stadnickim byli pozostali, za przykładem p. Szornela, opuściła zamek niedźwiedzki. A byli między nimi najstarsi i najwierniejsi domownicy, co tak bardzo zabolało p. Stadnickiego, że sam mało niewiele zabawiwszy jeszcze w Niedźwiedziu, wyniósł się do Dubiecka, gdzie też odtąd najczęściej przebywał. Coraz też bardziej poddawał się władzy kacerzy, którzy go już całkowicie opanowali i nietylko dubiecki kościół odzyskali napowrót, ale jeszcze i inne kościoły w majętnościach p. Stadnickiego na swoje zbory zagarnęli. Biskup Dziaduski ponowił swą klątwę, ale to już cale żadnej impresyi na umysł p. Stadnickiego nie wywarło, że stał się odtąd jeszcze gorliwszym szerzycielem kacerstwa na Rusi i coraz to nowe szkoły heretyckie fundował. Opuścili go wszyscy dawni przyjaciele, jeno kacerze z nim pozostali i zawsze wierna swej małżeńskiej przysiędze p. Stadnicka, która czasem jeszcze łagodnemi słowy gniew i zapalczywość mężowską uśmierzyć umiała. Został też z nim i Wretelski, a zyskiwał sobie tak wielkie łaski pańskie, że w końcu począł rządzić wszystkiem, w każdej godzinie miał przystęp do pana i ucho jego powolne.

Tymczasem niemowlę owo, krwią p. Szornela ochrzczone, chowało się nad podziw zdrowo, a było jeszcze przy matce, bo p. Stadnicki lękał się pewnie, żali takie wątłe maleństwo zdoła się bez matki wyhodować. Czułości wszakże żadnej już dziecięciu swemu nie okazywał, mówiąc, iż jako ochrzczone, przestało mu być miłem i odgrażając się, że skoro nieco podrośnie, zabierze je i odda na wychowanie w ręce aryańskie, któreby je od onego chrztu oczyściły i od „błędów antychrystowych" strzegły. Biedna „blada pani" drżała na myśl grożącej rozłąki z dziecięciem, a grożącej niechybnie, ile że znając małżonka swego, przypuszczać nie mogła, aby przyrzeczenia nie dotrzymał.

I dotrzymał rzeczywiście, a jak powszechnie mówiono, za sprawą i poduszczeniem owego Wretelskiego, który coraz większą władzę i influencyę sobie zdobywał. Daremne były płacze i lamenty pani Stadnickiej, daremne wszelkie błagania: Stanisław, który już podówczas cztery lata wieku liczył a nad podziw wyrósł i zmężniał, zabrany przez rodzica z pod opieki macierzyńskiej, umieszczony został najpierw w szkołach aryańskich w Dubiecku, potem zaś powierzony Blandracie, który go po rozmaitych krajach cudzoziemskich woził, a wreszcie osiadłszy w Siedmiogrodzie, przy sobie długie lata trzymał.

Rotmistrz Szornel zaraz po wyzdrowieniu, wprost z Niedźwiedzia przybył do Krakowa wraz z małżonką i tam się osiedlił. Zamieszkał on — mówił dalej p. Żegota z ciężkiem westchnieniem — w dworku, który był moją własnością, a byłem ja podówczas bardzo szczęśliwym, nie znającym żadnej troski, ile że małżonkę miałem nad wszystko kochaną i fortunę dość znaczną i poważanie u ludzi. W tem szczęściu, tem mnie więcej zabolała owa niedola i smutek Rotmistrza; serdeczna litość mnie przejęła gdym patrzał na jego przygnębienie i strapienie srogie, które się niczem złagodzić nie dawało. Z owych klątw, które słyszał, z tych przejść wszystkich, jakich był świadkiem, padł cień dziwnie ponury na duszę jego zacną, targaną wyrzutami sumienia, za owo długie obcowanie z heretykami, i obawą, że groźby Stadnickiego rzucone w strasznej chwili chrztu krwawego, spełnią się w przyszłości. Rok za rokiem miał wprawdzie spokojnie, ale obawy p. Szornela były zawsze jednakie: pragnął potomstwa, którego dotąd nie miał, lecz zarazem lękał się, że skoro je mieć będzie, spadną nań klęski nieprzewidziane a straszliwe. Temi sprzecznemi uczuciami targany, pochmurniał i posępniał coraz bardziej, a gdy w lat parę nadeszła wiadomość, jako Stadnicki syna małżonce swej odebrał, Rotmistrz do reszty spokój utracił a jakieś okropne przewidzenia trapiły go we dnie i w nocy. Wreszcie chorzeć zaczął, a ja widząc taki stan jego, namawiać go począłem, aby zaniechał bezczynnego żywota, że zaś podówczas sprawy inflantskie się rozjątrzały, aby jako Rotmistrz królewski do obozu się udał. Na moje usilne nalegania, uczynił to wreszcie p. Szornel i czule pożegnawszy małżonkę, którą pod naszą opieką zostawił, szedł w r. 1557 do Inflant, na oną wyprawę, która bez strzału zakończyła się upokorzeniem zuchwałego komtura Fürstenberga. W ekspedycyi tej nie wyjął wprawdzie nawet miecza z pochwy p. Rotmistrz, ale dawnem odetchnął życiem i powrócił rozweselony do domu, a odtąd, skoro się jeno jaka okazya zdarzyła, biegł zaraz ku obronie Rzeczypospolitej.

Gdy przeto rozpoczęła się owa długa kampania z Iwanem Groźnym, pobiegł wnet

strzeleckiego. Na pierwszem miejscu zasiadł prezes Rady nadzorczej p. Starowieyski, po prawej stronie p. Namiestnik Zaleski, po lewej Marszałek krajowy dr. Zyblikiewicz. Obok Namiestnika zajął miejsce komenderujący generał ks. Windischgrätz, dalej prezes Mayer, Jan hr. Tarnowski, wiceprezes Dembowski, obok p. Marszałka ks Adam Sapieha, delegat Namiestnictwa radca dworu hr. Badeni, rektor Łepkowski, Stanisław Polanowski, Stanisław hr. Tarnowski. Naprzeciw prezesa Starowieyskiego zasiadł dyrektor jubilat Kieszkowski, mając po prawej ręce pp.: Jakóba Wiktora, Szumańczowskiego, prezydenta miasta Szlachtowskiego, naczelnika dyrekci skarbu p. Hayllinga-Degenfelda, dr. Grossa, posła Z. Kozłowskiego; a po lewej pp.: Edwarda Homolacsa, arcybiskupa Issakowicza, Fr. Jasińskiego, biskupa Krasińskiego, prezydenta sądu Zborowskiego, hr. Lasockiego. W zgromadzeniu tem widzieliśmy prócz tego licznych posłów, profesorów Uniwersytetu, radców miejskich i reprezentantów różnych austryackich towarzystw, a między innymi p. Beyera reprezentanta wiedeńskiego Towarzystwa ubezpieczeń, p. Thuma zast. dyr. morawskiego Tow. ubezp., p. Klanga dyrektora Tow. „Janus", br. Skala prezesa szląskiego Tow. rolniczo-leśnego, pastora Michejda ze Szląska, reprezentanta redakcyi *Rolnika Szląskiego* i t. d.

P. Stan. Starowieyski, prezes Rady nadzorczej wniósł pierszy toast w następujących wyrazach:

„Przy dzisiejszej uroczystości należy nam oddać najprzód hołd łaskawemu Monarsze — co czynię z całem sercem i mam przekonanie, że to samo uczucie ożywia wszystkich obecnych — bo chodzi o oddanie Najwyższej czci Monarsze, który w obszernych dzierżawach swego Państwa otacza wszędzie swoją potężną opieką — prawo i sprawiedliwość — prawo równe dla wszystkich, tę najsilniejszą opokę porządku społecznego — cywilizacyi i postępu, a co do nas Polaków, pod berłem tego Monarchy wolno nam jedynie być Polakami, wyznawać wiarę Ojców naszych, pielęgnować nasz język i nasze tradycye narodowe i rozwijać się według naszych potrzeb.

Wyrażając za to najwyższą wdzięczność łaskawemu Monarsze i życząc, aby Pan Bóg w jaknajdłuższe lata błogosławić raczył Jego wysokim zamiarom dla dobra ludów Jego berłu podległych i dla sławy Cesarskiego Domu, wnoszę toast na cześć Jego Cesarsko Królewskiej Mości i zapraszam Panów do podniesienia pełnego radości okrzyku: Niech żyje Cesarz, nasz najukochańszy Król!"

Toast ten przyjęty został z nieopisanym zapałem, każdy z uczestników łączył się całem sercem z wymownemi słowami prezesa, a muzyka wojskowa, która od początku uczty przygrywała w ogrodzie obok sali, zaintonowała hymn ludowy.

Następnie zabrał głos JE. Pan Namiestnik, którego przemówienie przesłałem wam wczoraj w dosłownem brzmieniu.

Z kolei p. Marszałek kraj. dr. Zyblikiewicz wniósł toast na cześć jubilatów. Instytucye, rzekł dostojny mowca, tworzą ludzie, nie ustawy lub instrukcye; w każdej instytucyi taki panuje duch, jaki w nią wleją jej kierownicy, to też tyloletnim kierownikom Tow. wzaj. ubez. należy się zasługa za świetne wyniki jego działalności; tryumf instytucyi jest tryumfem jubilatów. W końcu przemówienia zwrócił się p. Marszałek do p. Kieszkowskiego i zwąc go „unikatem" w kraju, podniósł, iż on dla instytucyi swej zdobywał zaufanie bezinteresownością swoją i prawością, uzacniał ją własną zacnością, duchem swym i wiedzą ją ożywiał i niezmordowaną pracą to sprawił, iż instytucya doszła do świetnych obecnych rezultatów. Najwyższą zaś zasługą jubilatów jest to, iż przykładem swoim wzbudzali w kraju wiarę do pracy na polu ekonomicznem.

Wiceprezes Rady nadzorczej p. Zygmunt Dembowski wniósł zdrowie p. Namiestnika w następujących słowach: Koniecznym a nieodzownym warunkiem rozwoju każdej większej Instytucyi jest życzliwość i przychylność Rządu, która, usuwając biurokratyczne formy, umożliwia jej naturalny i normalny rozwój. Wymownym dowodem tej życzliwości jest obecność tutaj JE. p. Namiestnika, który posiadając pełne zaufanie Najj. Monarchy, stojąc na tak wysokiem stanowisku, umie odczuwać tak gorąco nasze radości i podzielać boleści nasze. — Bytność Jego tu między nami jest zapowiedzią, że i nadal rachować zawsze możemy na przychylność Rządu dla naszej Instytucyi, to też w tem przekonaniu a zarazem z wyrazem szczerego podziękowania i wdzięczności za Jego tu przybycie, wnoszę toast na cześć JE. p. Namiestnika.

P. Stanisław Polanowski członek Izby panów przemówił następnie, i wniósł toast na cześć Marszałka krajowego, podnosząc jego zasługi dla kraju i miasta Krakowa i przypominając ową świetną w dziejach kraju i miasta chwilę, gdy dr Zyblikiewicz ówczesny prezydent Krakowski, imieniem prastarego grodu przyjmował Najj. Pana. — Przemówienie to przyjęło zebranie z zapałem, jednocząc się w całej pełni ze słowami mowcy.

Następnie, po krótkiem przemówieniu p. Marszałka, który podziękował za objawy sympatyi i uznania, zabrał głos Artur hr. Potocki i rzekł co następuje:

Panowie! przypadł na mnie miły obowiązek wniesienia toastu dostojnego przedstawiciela armii, głównodowodzącego, a łaskawego naszego gościa. — W tym wypadku język jest kwestyą formy, a forma kwestyą uprzejmości. Pozwolicie zatem Panowie, iż wypowiem w języku dla gościa naszego zrozumiałym to, co mam do powiedzenia.

Poczem hr. Potocki wniósł w języku niemieckim toast, który brzmi w dosłownym przekładzie:

„Książę Panie! — Jako główno-dowodzącego i dostojnego przedstawiciela cesarskiej armii, zaprosiliśmy Cię do wzięcia udziału w uroczystym obchodzie dwudziesto-pięcioletniego istnienia naszego Towarzystwa. Instytucya ta, oparta na wzajemności, zespalająca prace i siły krajowe, jest w bliskim i ścisłym związku z rozwojem autonomii, której zarówno z innemi krajami koronnemi z woli i z łaski Najmiłościwszego Monarchy używamy.

A czem więcej autonomia krajów się rozwija i doskonali, tem bardziej wzrasta obowiązek szanowania tego, co jest wspólną własnością, wspólną siłą i potęgą całej Monarchii. Przedstawiciele kraju naszego w Radzie Państwa przy każdej sposobności stwierdzali to zapatrywanie słowem i czynem, ilekroć chodziło o utrzymanie lub wzmocnienie cesarskiej armii. Armia też nawzajem odczuwając niezawodnie przychylność naszego kraju, składa częste dowody przyjaznej i dobrej woli. — Twoja dostojny generale obecność tutaj między nami, jest świeżym tego dowodem. Sądzę, że dam wyraz ogólnemu uczuciu, wznosząc kielich na cześć i pomyślność cesarskiej armii w Twoje dostojne ręce Niech żyje głównodowodzący pierwszego korpusu Jego Ekscellencya książę Ludwik Windischgrätz!"

Ks. Windischgrätz powstał natychmiast i odpowiedział następującemi wyrazy, które w przekładzie podaję:

Żałuję Panowie, że nie władam dostatecznie językiem polskim, ale mimo to wiem, że Panowie mnie zrozumieją, gdyż to, co sobie pozwolę tutaj powiedzieć, pochodzi tak samo z mego serca, jak jest oddawna w Waszem sercu wypisanem. Na samprzód dziękuję szanownemu przyjacielowi memu p. hr. Potockiemu za przyjazne wyrazy, z jakiemi do mnie się zwrócił, szczególnie zaś za słowa, jakie wypowiedział do mnie, jako komendanta I korpusu. Powołany w czasach pokoju braci i synów Waszych, tę młodzież tego kraju kształcić do potrzeby bojowej, będę miał zaszczyt gdy tak rozkaże wola Najjaśniejszego Pana, w groźnej chwili poprowadzić tę młodzież na nieprzyjaciela. To też pozwalam sobie zawezwać Panów do wypicia na cześć poświęcenia i waleczności tych, co w tej chwili nie służą w armii czynnej, co należąc do rezerwy czy do obrony krajowej, czy do pospolitego ruszenia, będą kiedyś powołani walczyć wspólnie z nami. Jeżeli kiedyś Najjaśniejszy Pan raczy nas do broni powołać, to liczę na to i jestem o tem przekonany, że bracia i synowie Wasi, Panowie, okażą w orężnej potrzebie to samo bohaterstwo, którego Wasi ojcowie i praojcowie wśród całych wieków tylokrotne złożyli dowody. (*Huczne oklaski.*)

J. E. ks. Adam Sapieha z zwykłą sobie ognistą wymową, wniósł następnie toast w ręce obecnych książąt kościoła, na cześć duchowieństwa w potrójnej jego u nas postaci: łacińskiego, ormiańskiego i ruskiego obrządku, — duchowieństwa, które zrosło się z nami, wspólnie z nami się cieszy i społem boleje. Wbrew tendencyom, aby sferę religijną od sfery narodowej odłączyć — łączność ich coraz silniej wśród nas się objawia.

Przemówienie to, prześliczne zarówno formą jak treścią, wywołało wielki eutuzyazm wśród obecnych, a w odpowiedzi dostojnemu mowcy, w nieobecności ks. biskupa krakowskiego, któremu słabość nie pozwoliła wziąć udziału w uczcie, zabrał głos ks. arcybiskup Issakowicz, dziękując w wymownych wyrazach za cześć oddaną duchowieństwu, cześć, która się zwraca i do społeczeństwa świeckiego, bo duchowieństwo jest nierozłączną częścią narodowego organizmu.

Po przemówieniu prezesa Starowieyskiego, który w języku niemieckim wzniósł toast na cześć obecnych na uczcie reprezentantów towarzystw asekuracyjnych, zabrał głos dyrektor Kieszkowski i rzekł co następuje:

Pragnąc oddać hołd prawdziwej zasłudze, należy mi i na tem miejscu dotknąć spraw Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń. Was czcigodni Panowie proszę o chwilę cierpliwości i o pozwolenie, abym korzystając z tej tak rzadkiej dla mnie sposobności, mógł wam me serce otworzyć i uczucia, któremi dusza moja jest przejęta, wylać. Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń ma tyle różnorodnych interesów, że do załatwienia spraw wymaga różnorodnej wiedzy, ma też w swojej organizacyi adwokatów, lekarzy, budowniczych, mechaników, ludzi w zawodzie kupieckim wykształconych, literatów, rachmistrzów, biuralistów, często muszę zasięgać zdania astronomów, kiedy chodzi o zbadanie prądów gradowych, a i duchowni oddają usługi Towarzystwu zwłaszcza przy wypłacie rent dożywotnich. Cała ta organizacya jest na to skazaną, że musi zawsze wszystkie sprawy szybko załatwiać, bo wszystkie sprawy są nagłe i muszą być nagle załatwiane.

Akcya zaś Towarzystwa, rozciągająca się na cały kraj, wymaga, że funkcyonaryusze, wysyłani w różne strony kraju, pod własną odpowiedzialnością, muszą choćby w najdalszych zakątkach kraju sprawy załatwiać, a jakże to trudno znaleść się w obcej okolicy, poznać stosunki, i znaleźć często wśród zgliszczy, lub różnorodnie przedstawionych okolicznościach, prawdę. W tych to wypadkach wysłannik Towarzystwa znajduje w każdej części kraju opiekunów, tych serdecznych a bezinteresownych opiekunów, którzy zarówno stoją na straży tak dobra instytucyi, jak i słuszności dla tych, których sprawa ma być rozstrzyganą. U nich znajduje wysłannik Towarzystwa opiekę i wyjaśnienie stosunków, słowem, podporę i tę pewność, że dojdzie do prawdy, co stanowi jego obowiązek. Tych mężów dał nam zacny zastęp obywateli, a sądzę, że choćbym ich nie nazwał, domyślilibyście się, czcigodni Panowie, że mam na myśli delegatów Towarzystwa. Otóż, jak już wyżej powiedziałem, pragnę z tej sposobności skorzystać, aby oddać hołd prawdziwej zasłudze, a czyniąc to, wznoszę toast na cześć obywateli ziemian i delegatów Towarzystwa wzaj. ubezpieczeń.

Szef rachunkowości w Towarzystwie wzaj. ubezpieczeń, pan Jan Geisler: Podniosłe słowa uznania, jakie na dzisiejszem uroczystem zebraniu nam urzędnikom dostały się w udziale ze strony Wys. naszej Rady nadzorczej przez wymowne usta jej sprawozdawcy, są pierwszym, acz niegłównym powodem, że tutaj w tem dostojnem zebraniu głos zabrać się ośmielam.

Drogocennem jest dla nas to uznanie i zapisało się ono głęboko w sercach naszych, bo wyszło od najwyższej w hierarchii naszej władzy, która zaufaniem całego kraju postawioną jest na straży dobra i interesów Towarzystwa naszego. Nie może być mojem zadaniem, oceniać tutaj zbawienny wpływ tej najwyższej władzy na losy Towarzystwa, bo może i nie przystało to nam urzędnikom; ograniczyć się muszę, by wyrazić dostojnym członkom Rady nadzorczej głęboką naszą wdzięczność za te pochlebne dla nas słowa uznania, szczycimy się niem i z głębi serca dziękujemy. Lecz wdzięczność nasza ma głębsze przyczyny. i to głównym przemówienia mego powodem, bo też Rada nadzorcza nietylko słowami uznanie nam daje, stwierdza je ona czynami, dla nas bardzo doniosłemi. Jej to troskliwej pieczy zawdzięczamy, że losy nasze ustalone i przyszłość nasza zabezpieczona; a jeżeli los zawistny ciężką swą ręką dotknie którego z nas, i nieszczęściem dotknięty zapuka do szlachetnych serc tych członków naszej Rady nadzorczej, zawsze znajdzie spieszną i skuteczną pomoc. Z tej więc naszej wdzięczności, której chcę dać wyraz pełny i głośny, wznoszę toast na cześć dostojnych członków Rady nadzorczej.

Członek Rady nadzor. prof. dr. Straszewski:

Jak w wielkiej maszynie wynik działania całości zależy od dokładnego ruchu wszystkich poszczególnych kółek, tak samo i w życiu społecznem wszelka akcya zbiorowa w takim tylko razie udać się może, jeżeli każdy na swojem stanowisku spełni ściśle i dokładnie to, co do niego należy. Ale pomimo tego pewnego podobieństwa jest przecież wielka różnica między działaniem mechanicznem i społecznem, w mechanice bowiem wszystko zależy od dokładnego wykonania każdego kółka z osobna według najściślejszych obliczeń mechanika, w życiu społecznem zaś od wolnej woli jednostki, kierowanej poczuciem obowiązku i honoru. Gdzie tego braknie, tam żadna zbiorowa akcya powieść się nie może. I w naszej instytucyi, której 25 letni jubileusz dzisiaj święcimy, nie bylibyśmy nigdy do tak znamienitych doszli wyników, gdyby nam było brakło tych kółek do wielkiej maszyny, tych cichych pracowników, którzy z dnia na dzień, z godziny na godzinę wszystkie czynności załatwiają i w ten dopiero sposób umożliwiają działanie całości. Otóż pozwólcie Panowie, abym wzniósł toast na cześć tych właśnie cichych pracowników, tych, którzy przejęci poczuciem godności swojego stanowiska, poświęcają całe swoje życie pracy dla dobra instytucyi, czynią to zaś w tem przekonaniu, iż spełniając sumiennie swój obowiązek, dorzucają cegiełkę po cegiełce do tej wielkiej budowy, z której tak obfite płyną korzyści dla kraju naszego i społeczeństwa.

„Niech żyją urzędnicy Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń."

W końcu przemówił Jego Eks. ks. arcybiskup Issakowicz:

Dostojni Panowie!

Pozwólcie mi jeszcze na małą chwilę cierpliwej uwagi Waszej, bym spełnił miły obowiązek dla serca mego, który przezacni gospodarze tej uczty naszej radosnej raczyli włożyć na mnie, a który spełnić wobec Was poczytuję sobie zaprawdę za wielki zaszczyt i chlubę. Starodawnem tradycyjnem naszem „kochajmy się" mam zakończyć niejako tę wspólną biesiadę naszą, mam zamknąć ten szereg rozlicznych, serdecznych a pięknych toastów, z taką wymową tutaj wygłoszonych. Miły to zaiste obowiązek dla serca mojego — przy schyłku tej uczty naszej miłosnej zawołać „kochajmy się!" boć przecież najpiękniejszą jest ozdobą kapłana z powołania jego wypływająca, być aniołem niosącym pokój, miłość i zgodę wszystkim ludziom, wszystkim braciom swoim, boć powołaniem jego, głosić zakon miłości Tego, który miłość z nieba na ziemię przy-

---

aż na Litwę, kędy Mikołaj Radziwiłł Czarnym zwan, gromadził armię wielką, aby z potęgą moskiewską się mierzyć. Widziano p. Szornela i pod Tarwastem i w onej nieszczęsnej przeprawie, gdy Połock stracono i w zwycięzkiej okazyi nad rzeką Ułą, gdzie się też chlubnie odznaczył. Minęło tak lat kilka, w ciągu których p. Rotmistrz prawie ciągle obozowem życiem się bawił. na krótko chyba wracając do domu, aż wreszcie, poprzedzony rozgłosem swych czynów walecznych, przybył po onem świetnem zwycięztwie w r. 1564 na dłużej do Krakowa a był cale odmłodzony i wzmocniony na duchu. W tych wszystkich krwawych przeprawach żadnego nie poniosłszy szwanku, wśród trudów wojennych zapomniał trosk dawnych i o p. Stadnickim już nie mówił nawet nigdy. Bo też o nim prawie wiadomości nie było. Rzadko kiedy przyjeżdżała p. Stadnicka do Krakowa, a gdy odwiedzała Szornelów, nic im nigdy nie mówiła o małżonku swoim. Raz tylko w tajemnicy wielkiej wyznała przedemną, że p. Stadnicki nie zmienił się cale, ani w swej zaciekłości heretyckiej, ani w zawziętości przeciw Rotmistrzowi, którego wrogiem swoim i niewdzięcznym zwał zdrajcą. Odosobnienie w jakiem żył ciągle, wywierało złą bardzo influencyę na umysł jego i usposobienie: zdawało się czasem jakoby zmysły stracił, tak się unosił bez powodu i widział wszędy wrogów czyhających na jego zgubę. — Nie mówiłem ja o tem nic p. Rotmistrzowi, który zdawał się być cale już uspokojony, a gdy wkrótce potem małżonka powiła mu syna, przyjął go z radością niewymowną, której nie mięszało zgoła żadne smutne przeczucie. Wyprawił tedy naprzód Chrzest bardzo solenny, na którym nadano dziecięciu imię S. Jerzego, a potem już tym synaczkiem swoim nacieszyć się nie mógł, dzień i noc przy kołysce siedząc, jak gdyby chciał tym widokiem oczy swe na całe życie nasycić.

Była to chwila wielkiego szczęścia dla p. Szornela, ale też i trwała nie długo. Już wtedy rozpalała się wielka wojna moskiewska na dobre. Na litewskich granicach toczył się bój zażarty; ze Szwedem także walczyć musiano, przeto p. Szornel, aczkolwiek boleśnie mu już było porzucać żonę i synaczka miłego, powinności swej rycerskiej wiernym pozostał i na tę długą expedycyę wyruszył niebawem.

Mijały następnie miesiące całe a z rzadka jeno dochodziły wieści przynoszone przez gońców o tryumfach oręża polskiego i czynach rycerskich Rotmistrza. W lipcu 1567 r. nastąpiła owa świetna bitwa pod Czaśnikiem, kędy Hetman polny litewski Roman Sanguszko, wojsko moskiewskie i złączonych z niem Tatarów na głowę pobił. Szornel na czele roty swej w sam największy ogień szedł i właśnie w momencie, gdy nawała nieprzyjacielska pierzchała w bezładnej rozsypce, pewien Tatar uciekając, ciął go okrutnie w głowę, a gdy równocześnie i konia pod nim ubito, Rotmistrz omal w niewolę się nie dostał, wczas jednak przez swoich odbity, zaniesiony został do namiotu samego Hetmana, który go opieką swoją otoczył. Okazało się, że rana od szabli tatarskiej była bardzo groźną; długo też Rotmistrz leczyć się musiał, a skoro tylko pierwsze niebezpieczeństwo minęło, Hetman sam wyprawił go z obozu i do dom dla odpoczynku wracać polecił, nie chcąc narażać tak dzielnego wojownika na śmierć pewną gdyby dłużej trudy i niewygody obozowe znosić musiał; upływ krwi bowiem był bardzo znaczny i siły zdawały się niknąć.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

WRATYSŁAW DANIŁOWICZ.

nił, a całe swe prawo — na prawie miłości oparł — kochajmy się tedy!

Lecz czyż mam Was nawoływać do miłości i zgody — do pokoju i jedności, których właśnie miłość, a miłość wielka, gorąca, żarliwa Bogu, Kościoła i Ojczyzny naszej spólnej ze wszystkich stron kraju tutaj tak licznie zebrała? Czyż mam Was zachęcać i zapalać do miłości obopólnej którzy i tak już nieobłudne dowody tej miłości bratniej dajecie sobie wzajemnie.

Dostojni Panowie moi, nie wątpię o tem bynajmniej, że się kochacie, więc kiedy ten kielich podnoszę w górę z tem słowem „kochajmy się“, to chciałbym tylko to wypowiedzieć, co Wam i sobie całem sercem życzę: oby ta miłość nasza, którą sobie wzajemnie objawiamy, nie pozostała tylko na ustach naszych, aby nie pozostała tylko w tych ciasnych murach tej sali naszej biesiadnej, lecz oby się stała ową miłością wielką z ducha Bożego wypływającą o której wielki Apostół narodów powiedział, że: miłość cierpliwa jest łaskawa, wytrwała, miłość nie zajrzy, złości nie wyrządza, nie raduje się ze złego, że miłość wszystko znosi, wszystko przetrwa, nigdy nie gaśnie, nigdy nie umiera. Taką miłością ukochajmy się spólnie! Taką miłością ukochajmy tych, co przed nami tak zacnie a poczciwie i wytrwale dla wspólnego dobra naszego pracowali, a którzy nie dożywszy dzisiejszej radosnej chwili, poszli do Pana po nagrodę prac i trudów swoich. Niech imiona ich w wdzięcznej i miłosnej pamięci u nas, u całego narodu przechowane zostaną, niech jako prześliczne gwiazdy błyszczą i jaśnieją zawsze na firmamencie dziejów i historyi narodu naszego. Taką miłością ukochajmy tych dzielnych i niestrudzonych pracowników, którzy w poświęceniu i w pracy dla dobra kraju i narodu naszego dotychczas pracują bez wytchnienia pośród nas; czcią i szacunkiem ich zawsze otaczajmy. Taką miłością cierpliwą, wytrwałą, niczem się niezrażającą ukochajmy poczciwy lud nasz polski i ruski, jeszcze nieoświecony może do tyla, by należycie pojmował, że nie w samolubnych widokach i celach, ale powodowani jedynie jego dobrem prawdziwem nie szczędźmy prac naszych, nie żałujmy naszych poświęceń i trudów, aby i on, dowodami miłości naszej zwyciężony i przyciągnięty, uznał nareszcie, że nie ma rozdziału w społeczeństwie naszem, że wszyscy jedno niepodzielne ciało stanowimy; oby się spełniło słowo wielkiego wieszcza: z polską szlachtą polski lud, a ja dodam: i ruski! Tego wam życzę, wznosząc ten toast, i wołam: kochajmy się!

Wymowne te słowa dostojnego mowcy były epilogiem pięknej uczty, której wspomnienie na długo pozostanie w pamięci uczestników. — Dodać wreszcie wypada, iż obowiązki gospodarzów uczty pełnili: Artur hr. Potocki, Stanisław Homolacs i prof. Straszewski, członkowie Rady nadzorczej.

Rada państwa.

(*LVIII posiedzenie Izby poselskiej.*)

† **Wiedeń**, 8 czerwca. (*Kor. Gaz. Lw.*) Drugi wiceprezes Chlumecky zagaja posiedzenie o godzinie 11, min. 15.

Z porządku dziennego załatwiono naprzód projekt o zaopatrzeniu wdów i sierót po osobach wojskowych w pierwszem czytaniu, przekazując go komisyi wojskowej.

W dyskusyi szczegółowej nad ustawą o zawieszeniu czynności sądów przysięgłych w sprawach kryminalnych, o niebezpieczne ogółowi dążności socyalistyczne, idzie pod obrady §. 1, który brzmi: „Rozprawa główna o oskarżeniu o czyn karygodny, który wedle ustaw obowiązujących przekazany jest sądowi przysięgłych, nie należy do sądu przysięgłych wtedy, gdy czyn karygodny polega na takich dążnościach socyalistycznych, które zmierzają ku gwałtownemu przewrotowi teraźniejszego porządku rzeczy w państwie i społeczeństwie. W takim razie zastósowane będą przepisy §§. 3 i 4 ustawy z dnia 23 maja r. 1873 o zawieszeniu na czas pewien czynności sądów przysięgłych, i uczyni oskarżyciel w tym celu wniosek właściwy, stósownie do §. 207, ustępu 4, procedury karnej. Przeciw wnioskowi temu służy oskarżonemu prawo odwołania się w myśl drugiego ustępu §. 208 proced. karn.“

Poseł Neuwirth, chcąc odeprzeć zdanie posła Chotkowskiego, że lewica rządami swemi przyczyniła się do wychowania socyalizmu, twierdzi, iż właśnie przywódcy prawicy pozostawali w bezpośrednich stosunkach z najskrajniejszymi socyalistami. (*Głosy z lewicy: Peukert!*) Mowca rozwodzi się o różnicy między socyalizmem a anarchizmem, której projekt niniejszy nie zna; kto zaś różnicy tej nie zna i nie dopuszcza, ten popycha umiarkowańsze żywioły w objęcia skrajnych. Nasze sądy — powiada mowca — nie posiadają zmysłu do należytego pojmowania spraw socyalistycznych. W sierpniu r. 1884 sąd w Chrudimiu na wniosek prokuratora zakazał rozpowszechnianie książki Karola Marxa o kapitale, a wyższy sąd krajowy w Pradze zatwierdził ten wyrok. (*Wielka wesołość*). Mimo to naturalnie książka jest bardzo poczytna. (*Głosy*: Jest nawet w bibliotece Rady państwa! *Ponowna wesołość*). Mowca wnosi poprawkę, żeby w miejsce wyrazu „socyalistyczny“ wszędzie położono „anarchistyczny“.

Pos. Zallinger bierze pos. Chotkowskiego i samego siebie w obronę przeciw Neuwirthowi. Nie po raz pierwszy lewica czyni zarzut prawicy, że urządziła ankietę robotniczą w komisyi przemysłowej, szczególniej że przyzwała także słynnego Peukerta. Mowca był przewodniczącym w tej ankiecie; ani on ani nikt z prawicy nie znał Peukerta. Chodziło o to, aby wysłuchać reprezentantów wszystkich odcieni robotniczych i za sprawą pewnego członka komisyi z lewicy, Peukert dostał się do ankiety. Lewica zarzuca też, że w ankiecie tej za wiele pozwolono robotnikom mówić. Na to odpowiada mowca, że nie uważał się za komisarza policyi, i dobrze tak było, bo właśnie Peukert zwrócił uwagę na konieczność reformy społecznej. Mowca wywodzi dalej, że słusznie poseł Chotkowski nazwał projekt niniejszy owocem gospodarki lewicy, bo liberalizm prowadzi do socyalizmu. (*Protesty z lewicy.*)

Pos. Türck uderza na lewicę, że za cenę zmiany wyrazu „socyalistyczny“ na „anarchistyczny“, chce głosować za ustawą, choć trudno pociągnąć granicę między socyalizmem a anarchizmem. Socyalizm chce oddać przewodnie w Państwie stanowisko burżoazyi w ręce robotników; w Austryi zaś rzeczy wcale jeszcze nie doszły do tego, żeby burżoazya panowała, albowiem rządzi tu, jak się to i w parlamencie pokazuje, Korona, Ministerstwo, szlachta, a za kulisami wszystko poruszają żydzi. (*Wesołość.*) Życzę robotnikom — powiada mowca — żeby jeżeli proletaryat zwycięży, nie łączyli się z żydami, bo wtedy żydzi lwią cząstkę znowu dla siebie zagarną. Pos. Herbstowi wytyka brak logiki, że uznawszy ustawę za złą chce głosować za zaprowadzeniem jej na czas dwu lat. Poseł Herbst chełpił się też stanowczością, z jaką lewica przy niektórych zmianach głosować będzie za ustawą. Chełpliwość ta bardzo odbija wobec licznych faktów, że lewica nie okazywała stanowczości, lecz w chwilach stanowczych broń składać zwykła. (*Huczne brawo! z skrajnej lewicy.*)

Pos. Kopp krytykuje §. 1szy jako niejasno określający czyny, dla których sądy przysięgłych mają być wykluczone, z której to niejasności wynika, że ostatecznie od woli prokuratora wszystko w tym względzie zawisło. Wnosi poprawkę, żeby do zmienionego w myśl poprawki Neuwirtha brzmienia §. 1go dodać jeszcze ustęp następujący: „Jeżeli sąd po skończonej rozprawie w naradzie swej uzna, że nie ma dowodów, iżby czyn karygodny polegał na dążnościach anarchistycznych, zmierzających ku gwałtownemu przewrotowi teraźniejszego porządku rzeczy w państwie i społeczeństwie, w takim razie ogłosi się niekompetentnym i zastósowane będą w dalszym toku sprawy przepisy §. 261go proced. karn.“ (t. j. sprawa pójdzie przed sąd przysięgłych.)

Pot. Lienbacher stwierdza nasamprzód, że do uchwalenia projektu niniejszego potrzeba większości dwu trzecich głosów. Ponieważ prawica większości takiej nie reprezentuje, a głosy lewicy zawisły od przyjęcia wniesionych przez nią poprawek, przeto dobrze będzie odesłać §. 1szy wraz z temi poprawkami do komisyi. Poczem rozbiera same poprawki i stwierdza, że nie oznaczają wielkich różnic politycznych między prawicą a lewicą; dla nich ustawa upaść nie powinna. Wnosi zatem: przekazać poprawki wszystkie komisyi z poleceniem, aby jak najprędzej zastanowiła się nad niemi i poczyniła Izbie o nich swoje propozycye.

Tu zabiera głos Minister sprawiedliwości bar. Pražak, którego mowę podamy jutro.

Po Ministrze pos. Herbst oświadcza, iż mimo poparcia wniosku Lienbachera przez Ministra będzie za tymże wnioskiem głosował. Tylko żeby sprawa nie poszła w odwłokę, dodaje doń jeszcze poprawkę, żeby komisya już jutro ustnie zdała sprawę z swych obrad.

Pos. Madejski wnosi o zamknięcie dyskusyi. Wniosek ten upada; za nim 132, przeciw niemu 134 głosów.

Pos. Pernerstorfer oświadcza, że on i jego przyjaciele polityczni (ostry ton) głosować będą przeciw ustawie nawet z poprawkami klubu niemiecko-austryackiego, bo jest to bądź co bądź ustępstwo narzecz władzy rządowej i samowoli. Mowca polemizuje z Türkiem, że przy każdej sposobności żydów wciąga do dyskusyi; dalej z pos. Chotkowskim, że na gruncie katolicyzmu chce oprzeć reformę społeczną, czem się robotników bynajmniej nie skaptuje.

Pos. Kronawetter odpowiada Ministrowi, że wiadomości swe czerpał nie od robotników, lecz od urzędników; Minister wogóle zdaje się być źle przez organa swe poinformowanym. Mowca wśród pobudzających okrzyków lewicy odpiera zdanie Ministra, jakoby wzburzał mowami swemi umysły; nie mowca, lecz policya to czyni. Szczególniej uderza na komisarza policyi wiedeńskiej Frankla, przytaczając przykłady przekupywania więźniów policyjnych w celu wydobycia z nich zeznań. Parlament powinien dla zachowania godności swej wybrać komisyę śledczą do tych sprawek. Na ustawiczne pobudzające okrzyki lewicy mowca oświadcza, iż stawi wniosek o wybranie takiej komisyi.

Ponieważ nikt już nie zapisany do głosu, przeto dyskusya zamknięta.

Prezes chce poddać pod głosowanie wniosek Lienbachera, — Pos. Herbst żąda, żeby razem szedł pod głosowanie jego wniosek o ustne zdanie sprawy przez komisyę jutro. — Pos. Deym żąda osobnego głosowania nad wnioskiem Lienbachera i wnioskiem Herbsta. (*Wielka wrzawa na lewicy.*) — Pos. Herbst woła, że nie ufa Ministrowi, który oświadczył się za przyspieszeniem narad komisyjnych; to oświadczenie znaczy owszem odwłokę. — Prezes poddaje wnioski osobno pod głosowanie.

Wniosek Lienbachera o odesłanie do komisyi, przyjęty 149 głosami przeciw 139 głosom; wniosek Herbsta o ustne zdanie sprawy jutro, przyjęty prawie jednomyślnie.

Następuje drugie czytanie preliminarza funduszu melioracyjnego na r. 1886.

Pos. Ghon użala się na upośledzenie Karyntyi podobnież mówi pos. Keil o Salcburgii.

Minister rolnictwa hr. Falkenhayn: Żali się pos Ghon, że nie wszystkie życzenia Karyntyi są spełnione. Na to oświadczyć muszę, iż o ile uchwały sejmu karyntyjskiego nie są w preliminarzu niniejszym uwzględnione, ani jedna z nich nie należy do dziedziny ustawy melioracyjnej; dla tego uwzględnienie ich jest poprostu niepodobieństwem. O ile zaś uchwały są uwzględnione, proszę zważyć, że 5 milionów, które fundusz melioracyjny otrzyma ze skarbu w 10 latach, sama Karyntya już w drugim roku istnienia funduszu angażuje go na 676.000 zł. O upośledzeniu pewnie tedy mowy nie ma. Co się tyczy Salcburgii, przyznaję, że kwota na uregulowanie potoku Schmittenbach, jest mała, ale polega na umowie z Wydziałem krajowym, której tu jednostronnie zmieniać nie można. Czyni się zresztą starania o przyspieszenie robót, za ezem pójdzie powiększenie kwoty dorocznej. Zdaje mi się, że to pos. Keilowi wystarczy.

W głosowaniu przyjęto preliminarz bez zmiany.

Prezes naznacza posiedzenie następne na jutro i ustanawia porządek dzienny: 1. Sprawozdanie komisyi o poprawkach do ustawy antysocyalistycznej; 2. Obrady nad taryfą celną.

Pos. Magg żąda, aby taryfa celna dopiero we czwartek stanęła na porządku dziennym, bo potrzeba czasu na przestudyowanie.

Pos. Kraus popiera ten wniosek ze względu na większą pilność spraw innych.

W imiennem na wniosek Heilsberga głosowaniu odrzucono wniosek Magga 152 głosami przeciw 133 głosom. Taryfa celna pozostaje przeto na jutrzejszym porządku dziennym.

Koniec posiedzenia o godz. 3 min. 15.

Z komisyj i klubów parlamentarnych.

Komisya podatkowa przyjęła na ostatniem posiedzeniu przedłożenie rządowe o obowiązku koleji państwowych opłacania podatku zarobkowego i dochodowego. Jako sprawozdawca dla pełnej Izby, w której projekt ma być przedyskutowanym jeszcze przed odroczeniem Rady państwa, wyznaczono dep. Meznika. Następnie interpelował dep. Angerer przewodniczącego komisyi, co do reformy podatku od budynków, na co otrzymał odpowiedź, że Rząd przyrzekł na sesyi jesiennej przedłożyć Izbie ogólną reformę podatków.

Komisya prawnicza przyjęła projekta o kilku fideikomisach, przyczem deputowani z lewicy wystąpili z wielkim ferworem przeciw ciągłemu powiększaniu liczby fideikomisów.

Komisya dla ustawy antisocyalistycznej przyjęła przedwczoraj wieczorem wszystkie wniesione przez lewicę w pełnej Izbie poprawki do tej ustawy, od których przyjęcie stronnictwo to uczyniło, jak wiadomo, zależnem przyjęcie całej ustawy.

Intronizacya ks. arcybiskupa Dindera w Poznaniu.

Przedwczoraj odbyła się w Poznaniu uroczystość intronizacyi nowego arcybiskupa, na którą zjechało się około 300 kapłanów, a co najmniej 600 obywateli z całego Księstwa. Ludu zgromadziło się blisko 20.000.

O godzinie 10-tej kapituła na czele z ks. biskupem Cybichowskim oraz duchowieństwo, za nimi liczne obywatelstwo wyszło do pałacu ks. arcybiskupa śpiewając pieśń starodawną: Kto się w opiekę.

Sprowadzony ks. arcybiskup z pałacu pod baldachimem, błogosławiąc krzyżem stojący lud, wszedł z duchowieństwem do kościoła Panny Maryi, gdzie przywdział szaty pontyfikalne.

Następnie w tymże samem porządku wprowadzony został do katedry. Tam w przedsionku przemówił doń ks. kanonik Dorszewski następującemi słowy: „Witam cię *Celsissime Domine* u stóp tej świątyni, co przez lat z górą 900 patrzała na złą i dobrą dolę tej ziemi, co mieści w sobie popioły pierwszych dobrodziejów narodu i wiary naszej księcia Mieczysława i króla Bolesława Chrobrego, pod której cieniem spoczęło w kamiennych grobowcach tylu zacnych książąt Kościoła i sług bożych, co siły swe stargali na posłudze kościoła i ojczyzny. Witamy cię w ciężkiej i twardej chwili, ale z ufnością w sercu, że pod twoją ojcowską opieką zabliźnią się rany, ukoją cierpienia nasze. -- Serca te ubogie, ale poczciwe, ale wierne Kościołowi. Może ci, najprzewielebniejszy arcypasterzu, wiele o nas złego powiedziano. Z ręką na sercu mogę cię zapewnić, że tak źle nie jest bo z małemi wyjątkami, ożywia nas wszystkich najlepsza wola i chęć najlepsza. Bronimy wiary, bronimy języka, bronimy tych tradycyj i tego obyczaju, w którym wzrośliśmy i którym do śmierci wiernymi pozostaniemy. Mamy nadzieję, że Pan Bóg pod twojem kierownictwem ulży nam w cierpieniach naszych, ale gdyby inaczej być miało pójdziemy śmiało drogą krzyża“. Ks. arcybiskup zapewnił po polsku u progu prastarej świątyni duchowieństwo i lud, że mu według sił swoich będzie pasterzem i ojcem.

Po dokonaniu aktu obedyencyi, ks. arcypasterz zasiadł na wywyższeniu w środku chóru i miał do dyecezyan swoich przydłuższą przemowę w języku polskim.

Przybyłem do was, najukochańsi dyecezyanie moi, wbrew oczekiwaniom i mimo woli mojej, posłuszny jedynie woli Bożej i rozkazowi Namiestnika Chrystusowego na ziemi — bo tej woli Bożej wszyscy słuchać mamy obowiązek.

Przybyłem do was jako wasz pasterz, nie przez okno, lecz przez drzwi świątyni — i mam nadzieję, że Bóg, który maluczkie wywyższa, a słabe mocnymi czyni — słabość moją wspierać będzie.

Przyszedłem do was ufny w pomoc szanownego duchowieństwa, które mnie w pracy pasterskiej popierać będzie, ufny w modlitwy wasze, którym się polecam.

Mam nadzieję w Bogu Wszechmocnym, że głosu mego, jako głosu Pasterza, słuchać będziecie, a mam nietylko prawo, ale i obowiązek żądać od was tego posłuszeństwa dla rozporządzeń i przestróg moich.

Pełnijmy wszyscy obowiązki stanu, powołania i zawodu naszego, oddajmy Bogu, co jest Boskiego, a cesarzowi, co jest cesarskiego, a tak najpewniej dojdziemy do celu i przeznaczenia naszego.

Dostojny mój poprzednik, który dla dobra waszego poniósł największą ofiarę, ofiarę rozłączenia się z wami, których tak gorąco ukochał, i który w urzędzie swoim jaśniał tak pięknemi i szlachetnemi przymiotawi, poświęcił archidyecezye swoje w tym miesiącu czerwcu opiece Najsłodszego Serca Jezusowego.“

Ks. arcybiskup złożył następnie pontyfikalne szaty i gdy pochód ruszył, aby odprowadzić go do pałacu, przemówił z podium ustawionego w presbyteryum do zgromadzonych wiernych. Przemówienie jego głównie streszczało się w tem, że przyjął to wysokie dostojeństwo z posłuszeństwa woli Boga wypowiedzianej przez Jego Namiestnika, starać się będzie godnie odpowiedzieć włożonym na niego obowiązkom, pełniąc zakon i wolę Bożą, a ułatwią mu to jego owieczki, gdy również spełniać będą swe obowiązki. Następnie błogosławił lud.

Poczem duchowieństwo i obywatelstwo odprowadziło go do pałacu, gdzie przedewszystkiem przedstawiło mu się duchowieństwo.

Ks. arcybiskup serdecznie doń przemówił, wzywając do pracy pasterskiej i życząc szczęśliwego powrotu do swych parafij.

Następnie przedstawiło mu się obywatelstwo wiejskie jak i miejskie. W imieniu obywatelstwa wiejskiego przemówił Edw. hr. Poniński. W imieniu obywatelstwa miejskiego przemawiał p. Zeyland.

Na co odpowiedział ks. arcybiskup, że będzie się starał być dobrym pasterzem i

że całem jego usiłowaniem będzie, aby mógł kiedyś tak powiedzieć, jak jego wielki poprzednik kardynał hr. Ledóchowski: „Poznały mnie owieczki moje i ja je poznałem i wzajemny węzeł miłości nas połączył.“

KRONIKA

= **Najjaśniejszy Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły pogorzelcom gminy Dubaniowice, w powiecie rudeńskim, zapomogi w kwocie 500 zł.

— **Mianowania w c. k. armii.** Major Aloizy Tornago, z pułku piesz. nr. 20, mianowany komendantem batalionu strzeleckiego nr. 16.

Wojsk. elew lekarski I klasy w rezerwie, doktor wszech nauk lekarskich Włodzimierz Sołtykiewicz, ze szpitala garn. nr. 14 we Lwowie, mianowany starszym lekarzem w stanie czynnym c. k. armii.

— **Pani Marcelowa Madeyska** złożyła w prezydyum magistratu, z powodu zaślubin swej córki, na wsparcie podupadłych rodzin wstydzących się żebrać, kwotę 100 zł. Za ten dar, p. prezydent miasta składa szanownej ofiarodawczyni imieniem tutejszych ubogich uprzejme podziękowanie.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Bochni z grupy gmin miejskich, rozpisany został na dzień 8 lipca bieżącego roku. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem, o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Strzelanie królewskie.** W niedzielę Zielonych Świąt, dnia 13 b. m. w lokalnościach Strzelnicy c. k. uprzyw. towarzystwa strzeleckiego, o godzinie 5 po południu nastąpi wprowadzenie krola kurkowego na strzelnicę, poczem rozpocznie się strzelanie królewskie. Dalsze strzelanie królewskie trwać będzie do niedzieli dnia 20 b. m. do godziny 7 wieczorem, mianowicie: w poniedziałek dnia 14 b. m., w środę 16 b. m., w piątek 18 b. m. i w niedzielę 20 b. m. tylko z południa, zaś w sobotę 19 b. m. z rana i z południa. W poniedziałek, dnia 21 b. m., o godzinie 5 z południa rozpocznie się wymiar strzałów, a we czwartek, dnia 24 b. m. o godzinie 4 z południa nastąpi w sali strzelniczej rozdział nagród. Do pierwszych trzech nagród mają prawo tylko członkowie lwowskiego towarzystwa strzeleckiego. Każdy strzał dla członków kosztuje 10 ct, zaś dla obcych po 20 ct.

— **W Akademii Umiejętności** odbyło się dnia 29 maja posiedzenie naukowe komisyi fizyograficznej pod przewodnictwem prof. dra Rostafińskiego. Zaprosiwszy prof. dra Kuczyńskiego do przewodniczenia, mówił prof. dr. Rostafiński: „O dzisiejszych kierunkach badań florystycznych“, opierając się na niedawno ogłoszonych badaniach Volkensa nad florą pustyni egipsko-arabskiej. W dyskusyi, która po wykładzie nastąpiła, zabierali głos prof. dr. Czerny i p. K. Jelski. Objąwszy przewodnictwo zgromadzenia i przechodząc do drugiego punktu porządku dziennego, mianowicie do „podawania przez Członków wiadomości z zakresu fizyografii kraju“, zwrócił prof. Rostafiński uwagę zgromadzonych na to, że rzecz ta przyczynić się może w wysokim stopniu do ożywienia ruchu naukowego w komisyi, a ze względu na to, że sprawozdania z posiedzeń komisyi drukowane bywają w „Rozprawach i sprawozdaniach Wydziału matem. przyrodniczego Akademii“, nadarza się Członkom sposobność podawania do wiadomości publicznej przyczynków do fizyografii kraju, ważnych niekiedy, chociaż nie dostarczających dosyć materyału do osobnych rozpraw i dla tego dotychczas często nieogłaszanych. Zaprosił wreszcie przewodniczący tych Członków, którzy odnośne wiadomości przygotowali do udzielenia ich zgromadzenin. P. Konstanty Jelski zwrócił uwagę obecnych na prawdopodobne znachodzenie się cieszynitu koło Szczawnicy. Zbierając tamże przed laty kilku okazy petrograficzne dla zbiorów komisyi, znalazł on w łożysku tamtejszego potoku głazy, przypominające z pierwszego wejrzenia amfibolit, które jednak przy dokładniejszem obejrzeniu okazały się podobnemi do cieszynitu z okolic Żywca; do tej skały podobne są też wrostki kanciaste, znalezione w trachicie góry Bryjarki. Prawdopodobnie znajduje się więc koło Szczawnicy cieszynit i to nad potokiem tamtejszym, jakkolwiek dla łatwości, z jaką wietrzeje, pokryty może być roślinnością i ztąd trudny do odszukania. Prof. dr. Szajnocha zauważył, że różnica między trachitem i cieszynitem jest przedewszystkiem geologiczna; przedłożonych przez p. Jelskiego okazow nie uważał za wzrostki, ale za konkrecye, do których oznaczenia zresztą byłyby niezbędne badania mikroskopowe. W dalszej dyskusyi brali udział prócz p. Jelskiego, dr. Szajnocha, broniąc zdania swego, że uznaniu przedłożonych okazów za konkrecye nic się nie sprzeciwia stanowczo, tudzież p. Fr. Bieniasz, który okazy te na podstawie ich kształtu uznał za wrostki, a ze względów geologicznych uważał za możebne znajdowanie się cieszynitu koło Szczawnicy. Następnie prof dr. Szajnocha przedłożył ząb należący do zwierzęcia: Aceratherium incisivum, pochodzący ze zbiorów p. Władyki w Przemyślu, znaleziony w kamieniołomie koło Podgórza, obecnie własność gabinetu mineralogicznego Uniw. Jagiell. Prelegent wykazał ważność tego odkrycia dla znajomości rozsiedlenia wymienionego zwierzęcia. Na nieszczęście nie ma przy okazie podanej dokładnie miejscowości znalezienia; przypuścić jednak można pochodzenie z iłu mioceńskiego, gdyż w zagłębieniach zęba znajdują się resztki iłu podobne do iłu mioceńskiego znanego z okolic Podgórza. Co do pochodzenia okazu podniósł prof. dr. Czerny pewne wątpliwości, które uznając, zauważył jednak dr. Szajnocha, iż takie same wątpliwości możnaby mieć względem wszystkich skamielin, których się nie zebrało własną ręką. P. G. Ossowski uznał, że przedłożony ząb różni się znacznie od zębów nosorożców u nas w stanie kopalnym znajdowanych. Dłuższa dyskusya wywiązała się nad sprawą utworzenia sekcyi topograficznej, której potrzebę wykazywał profesor dr. Rostafiński. Brali w niej udział pp. dr. Czerny, dr. Szajnocha, dr. Kuczyński, dr. Karliński i Fr. Bieniasz. W końcu Zgromadzenie oświadczyło się za potrzebą utworzenia sekcyi topograficznej. Wezwawszy do ukonstytuowania się tę sekcye, które tego dotychczas jeszcze nie zrobiły, zamknął profesor dr. Rostafiński posiedzenie, dziękując zgromadzonym za wzięcie udziału w niem.

— **W sprawie handlarzy starzyzną,** zwanych we Lwowie handełesami, wydał magistrat tutejszy następujące obwieszczenie: W myśl reskryptu W. c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 12 kwietnia r. b. l. 2 716 i rozporządzenia W. c. k. Ministerstwa handlu z dnia 23 grudnia 1881 l. 2.049, będzie magistrat zastosowywał odtąd do zarobkowości handełesowskiej, polegającej na skupywaniu starzyzny po domach w mieście Lwowie, przepisy noweli do ustawy przemysłowej z 15 marca 1883 r. (dz. p. p. nr. 39) tyczące się wykonywania wolnych przemysłów. W celu ułatwienia dozoru policyjnego i wykonywania skutecznej kontroli, otrzymają osoby, trudniące się tem zajęciem, w danym razie prócz odnośnej karty przemysłowej, także osobną legitymacyę, zawierającą rysopis uprawnionego i daty jego pochodzenia, którą powinny zawsze przy sobie nosić i okazywać na każde wezwanie organów urzędowych. Równocześnie uchyla magistrat i uznaje za nieważne swe obwieszczenie z dnia 8 grudnia 1883 r., l. 40.830, według którego wydawano dotąd handełesom książki licencyjne. O tem zawiadamia się wszystkich interesowanych z wez[illegible]m, aby w razie, jeżeli zamierzają zat[illegible]ię nadal zarobkowością handełeso[illegible]i się o odpowiednie upraw[illegible] i wnieśli w tym celu do mag[illegible] aopatrzone marką stemp[illegible]a., gdyż w razie przeciwn[illegible]ie §§ 132 ust. przem do suro[illegible] powiedzialności pociągnięci zostaną. Wydane jednak przedtem książki licencyjne zatrzymują swą ważność aż do wygaśnięcia.

— **W uniwersytecie** Jagiellońskim, dnia wczorajszego p. Karol Jugendfein, rodem z Ciężkowic pod Szczakową, otrzymał stopień doktora wszech nauk lekarskich.

— **Na pogorzelców Liska** złożono w starostwie śniatyńskiem: gmina Tułukowa 10 zł., g. k. parafianie w Trościańcu 3 zł., r. k. parafianie w Zabłotowie 4 zł., razem 17 zł.; dobromilskiem: gmina Rozpucie 1 zł. 45 ct., Nowemiasto 5 zł., Lachów 1 zł. 25 ct. g. k. parafianie w Michowej 3 zł. 30 ct., razem 11 zł.; w limanowskiem 28 zł. 80 ct.

— **Kolonie wakacyjne.** I. Wykaz składek na rzecz kolonij wakacyjnych: Zwyżka z r. 1885 353 zł. 96 ct., strzelec w restauracyi p. Töpfera 6 zł, 76 ct, Gal. kasa Oszczędności 100 zł.. ks. arcybiskup Issakowicz 5 zł, Jerzy Klein z listy skład. 11 zł., Bakowski z listy skład. 2 zł., Teodor Biłous dyr. gimn. w Bochni 1 zł. 70 ct., strzelec w restauracyi pana Rudolfa 1 zł. 33 ct, Karolina Olszewska 5 zł., razem 486 zł. 75 ct. Komitet zniżył w tym roku opłatę od uczniów zamożniejszych, którzy na sezon trzytygodniowy do kolonii wakacyjnej w Hucie chcą być przyjęci z 30 zł. na 20 zł. Formularze do podań o przyjęcie do kolonii za opłatą lub bezpłatnie, rozesłał już komitet do dyrekcyi wszystkich publicznych zakładów naukowych we Lwowie. Termin zgłaszania się o przyjęcie do 30 czerwca b. r.

— **Stan powietrza.** Barometr stoi w mierze. — Prognoza na dobę następującą, od godziny 12 w południe 10 b. m., według spostrzeżeń stacyi c. k. szkoły politechnicznej: — Wiatr wschodnio-północny, średnia temperatura dnia około 14°C., niebo przeważnie zamglone, powietrze znacznie wilgotne i mgliste, opad deszczu mierny.

= **Samobójstwo.** Szczepan Ziemba, czeladnik piekarski, liczący lat 22, pochodzący z Lanckorony, powiatu wadowickiego, bezżenny, zastrzelił się wczoraj przed południem w swem mieszkaniu pod l. 131 przy ulicy Żółkiewskiej z jednorurkowego pistoletu, ugodziwszy się w samo serce, skutkiem czego też nastąpiła śmierć bezzwłocznie. Powodem tego rozpaczliwego czynu była okoliczność, że nieszczęśliwy oddał się był nałogowi pijaństwa a pozostając z tego powodu już od 14 dni bez roboty, przetrwonił wszystkie swe zasoby. Zeszłej zimy Ziemba targnął się był także na swe życie, a to z powodu zawiedzionej miłości, wypiwszy w stanie nietrzeźwym rożczyn fosforu, lecz wówczas został odratowany. Po skonstatowaniu śmierci przez. lekarza dr. Spaustę, odstawione zostały zwłoki do trupiarni głównego szpitala.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono srebrny zegarek, remontoir na 15 kamieni, z niklowym łańcuszkiem, wartości 26 zł. — Zgubiono notatki z fizyki, botaniki i zoologii, oraz książkę z nutami; złotą okrągłą broszkę z granatkami, z odłamaną szpilką do zapinania, wartości 5 zł. — Złożono w policyi 12 kwietnia b. r. duże binokle w oprawie ze słoniowej kości, z fabryki wiedeńskiej Plösla, z futerałem zużytym, zapomniane przez kogoś w dorożce. —

— **Kraszewski,** ktorego zdrowie pogorszyło się podobno znowu, opuścił już w tych dniach San Remo i udał się na dalszą kuracyę do Cannes, w południowej Francyi.

— **Konsul francuski w Warszawie,** p. Bayard, w zeszłą sobotę dał obiad galowy dla wszystkich kolegów swoich, konsulów innych państw, rezydujących w Warszawie.

— **Oszustwo rzeźnika.** Miasto Chemnitz w Saksonii jest całe we wzburzeniu; chodzi o zatrucie na wielką skalę. Parę dni temu około pięćdziesiąt osób zachorowało, a liczba ta coraz się powiększa. Śledztwo wykazało, że wszystkie osoby, które zachorowały, jadły mięso kupowane u pewnego rzeźnika nazwiskiem Günther, który mięso zaprawiał aniliną, by mu nadać pozór świeżości. Kilka osób życiem to oszukaństwo przepłaciło.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie (wyjąwszy poniedziałków) od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 centów. Dla członków wstęp wolny.

GOSPODARSTWO I HANDEL

** **Targ zbożowy.***) Dnia 10 czerwca, 1886 r.

Lwów, Pszenica 7·80 do 8·60, żyto 5·90 do 6·40, jęczmień 5·25 do 7·—, owies 6·40 do 6·75, groch 7·— do 11·—, wyka 7·— do 8·—, rzepak 9·— do 9·50, lnianka 11·— do 14·—, koniczyna czerwona 30·— do 41·50, koniczyna biała 35· do 50·—, koniczyna szwedzka 35·— do 55·—.

Tarnopol, Pszenica 8·— do 8·85, żyto 5·50 do 6·05, jęczmień browarny 5·15 do 6·—, owies 6·50 do —·—, groch 6·— do 10·—, wyka 6·— do 7·—, rzepak —·— do —·—, lnianka 11.— do 13.—, koniczyna czerwona 30·— do 40·—, koniczyna biała ·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, Pszenica 7·60 do 8·60 żyto 5·30 do 5·75, jęczmień 5·— do 5·50, owies 6·50 do —·—, groch 6·— do 9·50, wyka —·— do —·—, rzepak —·— do —·—, lnianka — — do —·—, koniczyna czerwona 30·— do 40·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —.— do —·—.

Jarosław, pszenica 8·— do 8·75, żyto 6·— do 6·60, jęczmień 5·35 do 6·—, owies 6·50 do 7·—, groch 7·— do 11·—, wyka 7.— do —·—, rzepak —·— do —·—, lnianka 11·— do 13·50, koniczyna czerwona 30·— do 40·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Czerniowce, pszenica 7·40 do 8·55, żyto 5·50 do 6·10, jęczmień 5·25 do 5·75, owies 5·30 do 5·65, groch 6·— do 10·—, wyka —·— do —·—, rzepak 9·— do 9·50, lnianka 11.— do 13·—, koniczyna czerwona 30·— do 42·—, koniczyna biała 35·— do 50·—, koniczyna szwedzka 35·— do 55·—.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel za 56 kilo loco Lwów, zł. 5·— do 10·— nominalnie.

Okowita za 1.000 litr. prct. loco Lwów zł. 23·— do 23·50.

Usposobienie spokojne, spotęgowane świętami żydowskiemi.

*) Przedruk wzbroniony.

** **Cenzorami Banku krajowego** mianowani zostali na wniosek Dyrekcyi przez Radę nadzorczą i potwierdzeni przez Wydział krajowy, na czas od 1 lipca 1886 do 30 czerwca 1889, następujący pp.: Aleksandrowicz Adolf, Augustynowicz Bolesław, Baczewski Józef, hr. Badeni Stanisław dr., Bodyński Maksymilian, Breuer Emil, Breuer Jan, Diesche Jakób, Epstein Maksymilian, Getritz Aleksander, Gubrynowicz Władysław, Hofmann Maurycy, Klarfeld Jakób, Lange Tadeusz, Lilienfeld Ire, Löwenherz Yoach, Piepes Jakób, Reiss Juliusz, Rucker Zygmunt, Schayer Karol, Schellenberg August, dr. Skałkowski Tadeusz, Sokal Henryk, Wybranowski Leoncyusz.

** **Kolej Karola Ludwika i galicyjskie koleje państwowe.** Jak wiadomo na ostatniem posiedzeniu rady przybocznej kolejі państwowych wniesiono interpelacyę, która domagała się wyjaśnienia, czy prawdą jest, iż kolej Karola Ludwika wyraziła zamiar objęcia ruchu i zarządu na galicyjskiej kolei transwersalnej. Na interpelacyę tę z powodu zamknięcia posiedzenia a zarazem sesyi wiosennej nie udzielono odpowiedzi. *Fremdenblatt* na podstawie wiarygodnych informacyi zapewnia w ostatnim numerze, iż interpelacya rzeczona nie była wniesioną bez racyi i że faktycznie generalna dyrekcya kolei Karola Ludwika wniosła podanie do Ministerstwa skarbu (nie zaś Ministerstwa handlu) a mianowicie w formie memoryału z szczegółowemi wywodami i obliczeniami, których celem jest wykazać, iż państwo we własnym swoim interesie powinno poruczyć prowadzenie ruchu i oddać w zarząd kolei Karola Ludwika galicyjską linię transwersalną. Specyalnie podniesiono owe korzyści charakteru finansowego, jakieby przyniosła fiskusowi podobna transakcya, dalej że przez to lepszy nadanoby obrót t. k. finansom galic. kolei transwersalnej jak kolei Karola Ludwika. Memoryał rzeczony spoczywa dotychczas jeszcze w Ministerstwie skarbu i niewiadomo kiedy zostanie odesłanym do Ministerstwa handlu. *Fremdenblatt* powątpiewa jednakże o dodatnim skutku propozycyi.

** **Wystawa w Czerniowcach.** Jak już donieśliśmy odbędzie się w czasie od 3 września do 5 października w Czerniowcach wystawa krajowo-rolniczo-leśno-przemysłowa oraz wystawa machin. Według tego co nam donoszą, tylko co do produktów rolniczych, zwierząt i produktów lasowych wystawa będzie czysto krajowa i ograniczona na artykuły pochodzące wyłącznie z Bukowiny, natomiast wystawa wyrobów przemysłu i machin będzie międzynarodową, w której mogą wziąć udział przemysłowcy z krajów obu połów Monarchii.

Z Galicyi nadeszły już zgłoszenia, a jest w intencyi komitetu wystawowego, aby Galicya wzięła w tej ekspozycyi jak największy udział.

Udział swój w wystawie zapowiedziały już pomiędzy innemi: c. k. muzeum dla sztuk i przemysłu, technologiczne muzeum w Wiedniu, liczne szkoły przemysłowe i fachowe. Rząd ze swojej strony przyrzekł wyznaczyć nagrody wystawowe.

Kolej lwowsko-czerniowiecko jaska przyznała znaczne zniżenie cen tak przy przewozie przedmiotów przesłanych na wystawę, jak przy podróży wystawców i osób udających się do Czerniowiec dla zwiedzenia ekspozycyi.

** **Kolej Karola Ludwika.** Od 11 do 20 maja b. r. było przychodu na linii Lwów-Kraków 156.591 złr. 73 cnt, na linii Lwów-B[illegible]dy-Podwołoczyska 40.310 złr. 85 cnt., [illegible] kolei lokalnej Jarosław-Sokal w sumie 4.40[illegible] 95 cnt., ogółem 201.808 złr. 53 [illegible] samym okresie roku zeszłego był[illegible] na pierwszej linii 171.380 zł. 17[illegible]ugiej 54.514 złr. 72 cnt., n[illegible] Jarosław-Sokal 4.896 złr. [illegible]30.791 zł. 66 ct. Od 1 sty[illegible] do 10 maja bież. roku wynosił przychód na linii Lwów-Kraków 1,821.622 zł. 45 ct, na linii Lwów-Brody-Podwołoczyska 488.242 zł. 5 ct., na kolei lokalnej Jarosław-Sokal 54.471 zł. 59 ct., ogółem 2,364.336 zł. 9 ct., a w tym samym okresie roku zeszłego na pierwszej linii 2,454.457 zł. 71 ct., na drugiej 684.237 zł. 67 ct., a na kolei lokalnej Jarosław Sokal 60.163 zł. 70 ct., ogółem zaś 3,198 859 zł. 8 ct.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan udał się przedwczoraj po godzinie 2 pop. z księciem Fryderykiem Augustem Saskiem i orszakiem do Laxenburga na obiad u Najd. Cesarzewiczostwa. Wieczorem powrócił Monarcha z księciem Saskim do Wiednia.

Jego Ces. Mość odbył przedwczoraj z rana przegląd 10 pułku piechoty generała broni Handla.

Z powodu Najw. pisma odręcznego do Najd. Arcyksięcia Albrechta pisze *Fremdenblatt:* Słowa Jego Ces. i Król. Mości i Najwyższego Wodza są najcenniejszem uznaniem zasług Arcyksięcia małszałka polnego, jakie zdobył sobie ponownie około c. k. armii skutkiem uciążliwej podróży inspekcyjnej po krajach okupowanych. Całemu Państwu znaną jest nadzwyczajna pieczołowitość, poświęcenie i gorliwość Jego Cesarskiej Wysokości w wykonywaniu doniosłych obowiązków, z powodu których Monarcha w podniosłych słowach wypowiada Najw. podziękowanie. Armia zaś powinna z prawdziwą dumą i wewnętrznem zadowoleniem powitać uznanie, wypowiedziane z wysokości Tronu złożonemu z wszystkich krajów Austro-Węgier XV korpusowi oraz całej armii, działającej w duchu tego korpusu. Inspekcya w Bośnii i Hercegowinie wykazała w całej pełni świetne dzieła pokojowe armii w krajach okupowanych. Kto śledził korpus XV w jego pracy i wypełnianiu jego misyi, kto poznał znakomitego ducha i pełne poświęcenia trudne prace, ten nie odmówi także całej armii, reprezentowanej korpusem XV

w krajach okupowanych, serdecznego i wdzięcznego uznania.

Presse dowiaduje się, iż prezydyum Izby dep. zamierza odroczyć Izbę w piątek, t. j. jutro i zwołać ja ponownie na przyszły wtorek, w którym dniu ma być dalej prowadzona dyskusya nad taryfą cłową. Sesya wiosenna zostanie prawdopodobnie zamknięta dopiero 24 b. m. a do tego czasu ma być załatwiony oprócz taryfy cłowej szereg mniejszych projektów ustaw i wniosków poselskich, które znajdowały się już na porządku dziennym, musiały jednakże ustąpić miejsca taryfie cłowej.

Z Lublany telegrafują: Noc z 8 na 9 b. m. przeminęła zupełnie spokojnie: Demonstracye wywołane uroczystością na cześć poety Anastazego Grüna już się więcej niepowtórzyły.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych poseł Fuernkranz przedłożył wniosek, który żąda zmiany ustawy wyborczej w tym duchu, aby urzędnicy w służbie rządowej i kolejowej, członkowie rad administracyjnych w bankach, nie mieli biernego prawa wyborczego. Dep. Hajek zdał ustnie sprawę z projektu ustawy przeciw socyalistom i zalecał celem zapewnienia dwóch trzecich głosów, potrzebnych do uchwały, aby Izba przyjęła poprawki mniejszości komisyi, według których zamiast wyrazu „socyalistyczny“, ma być wstawionym wyraz „anarchistyczny“, a ustawa projektowana ma obowiązywać tylko przez dwa lata. — Skutkiem tego przyjęto bez rozprawy § 1 z poprawką dep. Neuwirtha (anarchistyczne zamiast socyalistyczne) i dodatkiem p. Koppa (o kompetencyi sędziego). Za paragrafem głosowało 179 przeciw 39.—Paragraf 2 przyjęto ze zmianą p. Herbsta (o trwaniu ustawy przez dwa lata, zamiast przez lat pięć) głosami 204 przeciw 46. Dep Jacques przemawiał za tem, aby robotnikom przyznać prawo wyborcze przez utworzenie Izb robotniczych. — Wreszcie przyjęto paragraf trzeci, dalej tytuł, wstęp do ustawy i całą ustawę.

Następnie przystąpiła Izba do dyskusyi nad taryfą cłową, a przebieg rozprawy streszczają dzisiejsze depesze.

W sprawie demonstracyj ulicznych w Peszcie odbiera *Fremdenblatt* pod dniem 8 b. m. następującą depeszę: „Dzisiejszy wieczór był punktem kulminacyjnym demonstracyj. Wszędzie odzywały się głosy i okrzyki nader nieprzyjazne dla policyi. Od godziny 5 przed wieczorem zalegało plac muzealny co najmniej 5000 osób, po większej części robotników. Postawa ich była groźną. Policya wyruszyła w całej sile, a gdy zabiegi jej nie odniosły pożądanego skutku, zarekwirowano wojsko. Po trzykroć dawano trąbką sygnał do rozejścia się, po trzykroć wzywał kapitan do opuszczenia placu. W odpowiedzi na to rzucono kamieniem na kapitana. Komendant dał rozkaz wojsku do posunięcia się naprzód z wyciągniętemi bagnetami. Tłum począł rozbiegać się na wszystkie strony. Jednego policyanta zraniono nożem. Na placu Stefana motłoch sposobił się do złupienia sklepów i bud z żywnością, w tem nadciągnął szwadron huzarów i rozpędził ekscedentów. Motłoch, prze iągając wszerz i wzdłuż, wybijał okna i obalał latarnie, a na ulicy Eötvösa zaatakował koszary policyi. Huzarom powiodło się bez trudności odeprzeć napastników. W mieście panuje największe oburzenie z powodu ostatnich wypadków.

Berlińskie dzienniki zaznaczają, iż ks. arcybiskup Dinder doznał w Friedrichsruhe niezwykle wyszczególniającego przyjęcia. Na dworzec kolejowy wyjechał po ks. arcybiskupa hr. Herbert Bismarck, a książę kanclerz starał się wszystkiemi sposobami uprzyjemnić dostojnemu gościowi pobyt w swojej rezydencyi.

W francuskiej Izbie deputowanych, odczytał Kamil Pelletan oprócz wniosku komisyi, domagającego się wydalenia bezwarunkowego książąt, także drugi wniosek Brouss'a, składający się z czterech paragrafów. Według §. 1 wzbroniony ma być pobyt we Francyi wszystkim naczelnikom rodzin, które niegdyś panowały. §. 2 upoważnia rząd do wydalania innych członków tychże rodzin na mocy prostego dekretu. § 3 oznacza kary w razie ich powrotu do kraju. §. 4 postanawia, że wszyscy członkowie rodzin, chociażby pozostali we Francyi mają być wykluczeni od wszelkich urzędów publicznych i nieposiadają prawa wyboru do Izby. Gdy Pelletan odczytał ten łagodniejszy wniosek, odezwały się oklaski z części lewicy.

Stronnictwo liberalne w Belgii poniosło najcięższą porażkę we Flandryi. Dzienniki odcieni liberalnych pocieszają się tylko zwycięztwem wyborczem w Leodyum, gdzie wybrany został Frère-Orban i zwycięztwem w Tournai, gdzie przeszedł drugi przywódca liberalny Bara. W Charleroi, Mons i Verviers niepewne jeszcze zwycięztwo liberalnych, gdyż okazały się potrzebnemi wybory ściślejsze z powodu rozstrzelenia głosów. Tymczasem w stronnictwie tem trwa dalej rozdwojenie, szczególniej pomiędzy frakcyą umiarkowaną a skrajną.

W Kopenhadze obchodziły stronnictwa tak konserwatywne jak liberalne rocznicę ogłoszenia konstytucyi w dniu 5 czerwca. Przy tej sposobności i socyaliści zdołali zgromadzić około 15·000 osób dla uczczenia rocznicy.

Donoszą z Rzymu, że pomiędzy świeżo mianowanymi 40 senatorami, znajdują się także Visconti Venosta, Correnti i Farini. Obiega pogłoska, że Farini ma być nadto mianowany pierwszym ochmistrzem dworu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 10 czerwca. W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia (*patrz „Ostatnią Pocztę“*) przystąpiła Izba do obrad nad taryfą cłową. Do głosu przeciw taryfie zapisało się 21 mowców, 5 za taryfą.

Dep. Chlumecky powiedział: Pragniemy żywo, aby ugoda przyszła do skutku, ale bez poświęcenia ważnych interesów naszej połowy Monarchii. Zdaniem mowcy, wysokie cła agraryjne przynoszą korzyść chyba tylko pojedynczym mniejszym okręgom, tamują jednak w państwie obrót międzynarodowy. Mowca jako przyjaciel stanu włościańskiego przestrzega, aby nie przywiązywać nadziei do wysokich ceł agraryjnych. Przemysłowcy nie zapalają się już także do ceł przemysłowych w ten sposób, jak to miało miejsce przed dziesięcioma laty. Deput. Chlumecky oświadczył, iż on i jego przyjaciele polityczni będą głosować za taryfą cłową, pomimo iż cła agraryjne nie przynoszą korzyści rolnictwu, a klasy przemysłowe nie domagają się żadnego podwyższenia, tylko ustalenia ceł. Mowca i jego przyjaciele polityczni zastrzegają sobie jednak poczynienie pewnych poprawek. Mowca przechodząc następnie do cła od petroleum, podniósł, iż wniosek dep. Süssa powitanym został wszechstronnie jako trafne załatwienie kwestyi i zapytuje, w jaki sposób Rząd może polecać teraz uchwalenie taryfy cłowej, co sprawi, iż wówczas gdy staną na porządku dziennym inne przedłożenia ugodowe, Węgry będą już w posiadaniu swoich koncesyj. Dep. Chlumecky oświadcza w końcu: Zbadamy dokładnie przedłożenie ze stanowiska interesów całego Państwa i interesów tej połowy Monarchii nie dając się bynajmniej wprowadzić w błąd pogróżkami o rozwiązaniu Izby o których urzeczywistnienie najsilniej i najgoręcej prosimy (*oklaski na lewicy*).

Dep. Fürnkranz domaga się silnej opieki dla stanu włościańskiego przed produktami zagranicznej konkurencyi, widzi w pozycyach taryfy cłowej polepszenie, skutkiem czego będzie głosował za tą taryfą. Mowca oświadcza się za unią personalną z Węgrami zamiast ugody i za złagodzeniem zarządzeń cłowych, przeciw cesarstwu niemieckiemu.

Dep. Ausserer przemawiając przeciw przedłożeniu zauważył, iż przez uchwalenie taryfy cłowej zostanie wypuszczona z ręki ostatnia broń, jaką posiadano przeciw Węgrom. Główną ztąd korzyść odniosą Węgry. Mowca powitałby z radością unię personalną, wówczas bowiem możnaby wywalczyć od Węgrów pewne ustępstwa n. p w kierunku ceł naftowych i przemysłowych, albowiem cła agraryjne przypadają po większej części tylko na korzyść drugiej połowy Monarchii. Mowca przemawia w końcu za połączeniem cłowem z Niemcami celem zapewnienia Austro-Węgrom większego terenu dla zbytu.

Dep. Türk, który przemawiał za taryfą cłową, polemizował przeciw dep. Chlumeckyemu i podniósł, że cła agraryjne przyniosą korzyść Węgrom tylko pod względem pszenicy, co się zaś tyczy innego zboża to przeważna korzyść będzie po stronie Przedlitawii. Dozwolenie wolnego dowozu bydła z Rumunii zrujnowałoby nasze gospodarstwa. Mowca polemizował następnie przeciw zwolennikom systemu manchesterskiego a specyalnie przeciw dep. Suessowi, przemawiał za unią cłową z Niemcami, wzywał Izbę do popierania gospodarstwa domowego i rolnego i oświadczył, że on i jego przyjaciele polityczni będą głosować w sprawie znajdującej się obecnie na porządku dziennym, z prawicą, albowiem przedmiot ten nie powinien być traktowany ze stanowiska narodowego, klerykalnego, lub liberalnego, lecz wyłącznie na podstawie doświadczenia. Niemcom i Francyi cła zbożowe dobrze służą.

Na tem przerwano obrady i odroczono je do dnia dzisiejszego.

Wiedeń, 10 czerwca. (*Tel. pryw.*) Od przedwczoraj bawi tu japoński następca tronu, Tuschimi. Wczoraj udzielił mu Najj. Pan prywatnego posłuchania, a w Schönbrunnie, na cześć jego, dany był wczoraj obiad galowy.

Wiedeń, 10 czerwca. (*Tel. pryw.*) Adjunkt administracyjny przy gal. Dyrekcyi dóbr państwowych we Lwowie, Teodor Biliński, został mianowany sekretarzem administracyjnym.

Wiedeń, 10 czerwca. (*Tel. pr.*) Cywilny *adlatus* Nicolics ma w tych dniach z Bośnii przybyć tutaj.

Linz, 10 czerwca. (*Tel. pryw.*) Tutejsza rada gminna wyraziła głębokie ubolewanie z powodu wypadków zaszłych w Lublanie z okazyi odsłonięcia pomnika poety Antoniego hr. Auersperga (Anastazy Grün).

Budapeszt, 10 czerwca. Generalna debata nad taryfą cłową w Izbie niższej została zamknięta, poczem minister handlu przemawiał za przyjęciem przedłożenia bez zmiany.

Dep. Csanady wniósł następnie interpelacyę w sprawie zachowania się policyi podczas rozruchów w dn. 6 b. m.

P. Tisza odpowiadając, powołał się na swoją odpowiedź, daną już dnia 7 b. m. na interpelacyę dep. Tranyi, i powtórzył, że jeżeli były jakie nadużycia ze strony policyi, to winni będą ukarani. P. Minister skarcił następnie ostro tych, którzy wobec dalszego trwania potępienia godnych rozruchów, interpelacyami tego rodzaju, jak dzisiejsza, zachęcają niejako do dalszych ekscesów. (*Powszechne huczne oklaski.*)

Odpowiedź p. Tiszy przyjęto prawie jednogłośnie do wiadomości.

Budapeszt, 10 czerwca. Wczoraj o godzinie 8 wieczorem, powtórzyło się znowu wielkie zbiegowisko. Wojsko zajęło najbardziej ożywione punkta miasta; wystąpiła także cała siła zbrojna policyi. Dotychczas nie było żadnych ekscesów. W demonstracyach ulicznych bierze udział tylko pospólstwo i robotnicy.

Budapeszt, 10 czerwca. O godzinie $10^{1}/_{2}$ w nocy zapanował zupełny spokój. Nigdzie nie zaszło poważne zaburzenie spokoju. Zbiegowiska rozproszyło wojsko z łatwością. Według pogłosek, jeszcze wszakże nie potwierdzonych, miano przy rozpędzaniu zbiegowiska ranić dwie osoby. O godzinie 11 w nocy odeszło wojsko do koszar.

Monachium, 10 czerwca Według najnowszych wiadomości, Sejm bawarski zostanie zwołany bezpośrednio po Zielonych świętach. Konferencye ministerstwa z księciem Leopoldem, trwają dalej.

Monachium, 10 czerwca. Według *Fremdenblattu* udali się wczoraj po południu do Króla: Minister Crailsheim, nadworny koniuszy hr. Holnstein i nadworny marszałek Malsen, ażeby w imieniu całego Ministerstwa prosić Króla o podpis na dokumencie potrzebnym niezbędnie do podjęcia ważnej akcyi państwowej.

Wczoraj w nocy odjechała do dworu królewskiego komisya lekarska.

Sejm bawarski zbierze się d. 16 b. m.

Monachium, 10 czerwca. *Allg. Ztg.* dowiaduje się, że według jednomyślnego orzeczenia powag lekarskich, ciężkie cierpienie króla bawarskiego stanowi stałą przeszkodę w wykonywaniu rządów. W skutek tego książę Leopold obejmie prawdopodobnie regencyę a sejm bawarski zostanie bezzwłocznie zwołany.

Petersburg, 10 czerwca. Tegoroczny kontyngens rekrutów wynosi 235.000 ludzi.

Rzym, 10 czerwca. (*Tel. pryw.*) Między Watykanem a Czarnogórą zawartą została konwencya.

Konstantynopol, 10 czerwca. Osoby i towary proweniencyi triesteńskiej będą tu poddane 5 dniowej obserwacyi; w każdym porcie będzie ustanowiony osobny lekarz z oddziału sanitarnego.

Ateny, 10 czerwca. Rozzbrojenie armii greckiej trwa dalej. Turcy wydali już wszystkich jeńców greckich.

Londyn, 10 czerwca. Królowa miała zgodzić się na rozwiązanie parlamentu, ale czas, w którym się to stanie, nie jest jeszcze oznaczony.

Londyn, 10 czerwca. Natychmiast po oficyalnem ogłoszeniu decyzyi królowej co do rozwiązania parlamentu, ma Gladstone ogłosić manifest; rozwiązanie parlamentu ma nastąpić dnia 25 albo 26 b. m.

Wiedeń, 10 czerwca. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby deputowanych pp. Kronawetter i Lüger uczynili wniosek o złożeniu komisyi dla zbadania, w jaki sposób wykonywanem jest prawo o spółkach, zgromadzeniach i związkach, wreszcie prawo o dozwoleniu robotnikom przenoszenia się z miejsca na miejsce. Książę Aloizy Liechtenstein zastrzegł się przeciw uwadze dep. Neuwirtha, w której połączył jego nazwisko ze sprawą Peukerta.

Ustawa co do wolnego od cła dowozu kukurudzy z Bułgaryi i Serbii, została przyjętą bez rozpraw w drugiem i trzeciem czytaniu.

Ustawę przeciw anarchistom, przyjęła Izba w trzeciem czytaniu 187 gł. przeciw 46 głosom. Przeciw ustawie głosowali członkowie klubu niemieckiego, demokraci, antisemici i dr. Gregr.

Wniosek dep. Heilsberga domagający się imiennego głosowania nie znalazł dostatecznego poparcia.

Belfast, 10 czerwca. Skutkiem bezustannych scysyj pomiędzy katolikami i protestantami zaszły wczoraj groźne zaburzenia. Znaczna liczba katolików rzuciła się na policyę, która była zmuszoną cofnąć się przed przemocą i schronić się do koszar zkąd dała ognia do tłumu. Poległo pięć osób, wiele odniosło rany.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

NADESŁANE.

Przyjechali do Lwowa

dnia 9 czerwca 1886

Hotel George'a

Pp. W. Postruski z Wojniłowa, dr. J. Ditiatin z Choskowa. dr. L. Schneder z Radymna, A. Hausner z Brodów E. Piltz z Petersburga.

Hotel Francuski

Pp. R. Krasnowski z Radziechowa, A. Loserth z Florisdorfa, J. Brund z Radziechowa, E. Gsud z Wiednia, E. Dziez z Manheim.

Hotel Angielski.

Pp. W. Czajkowski ze Swirza, T. Dybowski z Krakowa, M. Chojecki ze Zbaraża, A. Kiernik ze Sokołowa.

Telegrfowaany kurs wiedeński

Wiedeń, 9 czerwca 1886, godzina 1 min. 40. Alp. Tow. górn. 23·75 Węg. akcye kredyt. 282·50, Akcye anglo-austr. 116·—, Akcye banku Union 73·30, Akcye kolei Karola Ludwika 200 30, Akcye kolei północnej 236·50, Akcye kolei południowej 114 40 Akcye kolei Alföld 192 —, Akcye kolei Elżbiety 237 70, Akcye kolei Lwowsko - Czerniowieckiej 228 - Akcye kolei węg. północno - wschodniej 177·— Wiedeńskie losy 125·60, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 68 25, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 105·25, Losy regulacyi Cisy 124·80, Losy tureckie —·—, Węgierska renta 106 30, Akcye związkowego banku 105·75, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej 240.20, Rubel papierowy 1·23·15 Węgierskie losy 119·80, Marka niemiecka —·— kolej Karola Ludwika —·— Usposobienie ciche

Wiedeń, 9 czerwca 1886, godzina 5 minut 25. Akcye kredytowe —·— Anglo-Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —.— Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·— Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy zroku 1883 —·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, Usposobienie —.

Wiedeń, 10 czerwca 1886 r godzina 10 min. 35. Akcye kredytowe 282·70, Anglo-Austr. 115·.— Unionbank —·— Kolej Karola Ludwika 200·—, Południowa 114·25 Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·— Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·— 6% listy zastawne banku krajowego 96·25, 4½% pożyczka krajowa z 1883 roku 95·—, Napoleondor 10 01·— Rubel papierowy 1·23·25 Usposobienie ciche

Telegramy zbożowe z dnia 9 czerwca 1886, Wiedeń: Pszenica za 100 kilogr. —·—, do —·—, zł., żyto —·— do —·— zł. jęczmień —·—, do —·—, zł., kukurudza —·— do —·—, zł., owies —·—, do —·—; okowita per 10.000 litr procent 25.62·— do 25.87 złr. m., Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—, spirytus —·— kukurudza —·—, Kolonia —·—, Budapeszt: Pszenica 100 kilogr. na wiosnę 7·56 do zł., 7.58 rzepak (sierpień-wrzesień —·—, do —·—, zł. Berlin: Pszenica żółta (kwiecień - maj) 144·75 do —, żyto, —.—m. spirytus 36·90 rzepakowy olej —·— Paryż: mąki 159 kilogr. 47·—. fr. olej rzepakowy —·— fr. spirytus —·— fr. Wrocław; Pszenica —·—, żyto —·—, owies Pszenica —·—

Ceny miejsc zniżone.

W Teatrze hr. Skarbka.

We czwartek 10 czerwca 1886

LOLO

(Bébé)

komedya w trzech aktach pp. Hennequin i Najac, tłómaczył Stanisław Dobrzański.

O S O B Y:

Baron d' Aigreville	p. Wojdałowicz
Baronowa, jego żona	pni Aszpergerowa
Karol, ich syn	p. Kwieciński
Kernagous	p. Lubiez
Diana, jego żona	pni Woleńska
Petillan	p. Zboiński
Artiur Beauvert	p. Walewski
Aurelia	pna Kowalska
Rositta	pna Wisłobodzka
Antosia, pokojówka	pna Urbanowicz
Fryzyer	p. Szobert
Służący	p Starzewski

Rzecz dzieje się za naszych czasów w Paryżu, w domu barrnów d' Aigreville.

Reżyser p. Apollo Lubicz.

Początek o godzinie w pół do 8mej wieczorem

Pociągi kolejowe

od 1 czerwca 1886.

przychodzą do Lwowa:

podług zegara lwowskiego

Do Podwołoczysk: z dworca **Podzamcze** o godz 6 min. 22 rano pociąg pospieszny o godz. 1 min. 8 po południu pociąg mięszany, o godz. 10 min. 55 wieczór pociąg mięszany.

Do Krakowa: o godz 2 minut 25 po połud. pociąg kuryerski o godz. 10 min. 41 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 1 min. 10 rano pociąg osobowy, o godz. 1 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 32 w południe i o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z głównego dworca: godz. 4 minut 8 po połud. pociąg kuryerski, o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 38 po południu pociąg mięszany i o godz. 10 min. 25 wieczór pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 5 min. 50 rano pociąg pospieszny, o godz. 3 minut 58 po południu pociąg kuryerski o godz. 11 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 35 przed południem pociąg mięszany.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 3 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 35 rano i o godz. 3 min. 30 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 10 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 19 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 2 minut 15 po południu pociąg kuryerski o godz. 10 min. 30 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 3 min. 5 w nocyi o godzinie 3 min. 50 po południu pociąg mięszany

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 8 czerwca 1886.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct
	waluta austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	200	50	204	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	227	—	230	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	286	—	291	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	217	—	222	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5 prc. w. a.	100	90	101	90
„ „ „ 4 prc. w. a.	94	50	95	50
„ „ „ 5 prc. okresowe	100	90	101	90
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	92	75	93	75
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. 51 l.	96	—	97	—
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	102	70	103	70
„ „ „ 5 pr. w. a.	99	50	100	50
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	101	45	102	45
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		—	54	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi		—	50	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	104	70	105	70
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wa.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	99	25	100	25
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	103	50	105	—
Pożyczki kr z r. 1883 po 4½ pr. wa.	94	50	96	—
5. Losy miasta Krakowa	17	—	19	—
„ „ Stanisławowa	26	—	28	—
6. Monety				
Dukat holenderski	5	82	5	92
Dukat cesarski	5	84	5	94
Napoleondor	9	95	10	05
Półimperyał	10	28	10	38
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	22¼	1	24¼
100 marek niemieckich	61	50	62	20
Srebro	—	—	—	—
Korony w srebrze	—	—	—	—

(bez kupona / bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

z dnia 8 czerwca 1886.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listop ad	85.30	85.45
luty-sierpień	85.20	85.40
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	85.80	85.95
kwiecień-październik	85·80	85.95
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	130.—	130.50
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	139.30	139.70
„ „ 1860 po 100 złr. 5 prc.	140.--	140.50
„ „ 1864 po 100 złr.	168 50	169.—
„ „ 1864 po 50 złr.	168 —	168 50
Renty Com. po 42 lir. austr.	52.—	—.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	158. -	158.50
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881	102. —	102 15
Austr. renta zł. wolna od podat. 4prc	116.17	116 90
2. Obligacye indemn. 5 prc. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	109.—	—.—
Bukowiny	105.20	105.60
Galicyi	105.20	105.60
Niższej Austryi	108.--	109.—
Siedmiogrodu	105.20	105.60
Węgier	105.20	105.60
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	116.—	116.40
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	282.80	283.10
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	539.—	542.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	222.—	222.40
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	882.—	884. —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dnn. po 500 zł. m.	418.—	419.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	242.—	242.50
Kol. Preszow-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2368	2372
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	203.75	204.25
Lwow.-Czern. kolei po 200 zł. wa. war.	228 50	229 —
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	240.60	241.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	115.25	115.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	179.75	180.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.80	101.30
„ „ „ premiowe po 3 prc.	100.25	100 75
Gal. zak. kr. ziem Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.50	100.50
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	101.—	102.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	--.—	— —
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	95.--	95.50
„ „ „ „ po 5 prc.	101.10	101 50
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	101.10	101.70
Banku krajow. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	96.25	96.75
Obligi komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a. I emisyi	100.—	100.50
Gal. banku hip. po 6 prc.	103.—	103 25
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	— —
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	101.10	101.35
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	101.75	102 25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	101.50	102.--
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex) a 300 zł. 5 prc. w srebrze	103.25	—.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	98.75	99.15
„ „ po 100 zł. w. a.	118.25	118·50
Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	101.25	101.75
ditto. ditto. (Jarosław-Sokal)	100.30	100.90
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1884	84.—	84.40
z r. 1884	93.10	93·40
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	102..—	102 50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han i pr. po 100 zł. w. a.	175.75	176.25
Clarego po 40 zł. m. k.	44.25	44.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	119.25	119.75
Keglevicha po 10 zł. m. k.	23.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17.75	[illegible]
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	21.—	[illegible]
Pożyczka miasta Budy do 40 zł. w. a.	48 25	[illegible]
Palfiego po 40 zł. m. k.	41.50	[illegible]
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	13.90	[illegible]
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	9.10	[illegible]
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	18.50	[illegible]
Salma po 40 zł. m. k.	57.—	[illegible]
St. Genois po 40 zł. m. k.	54.50	[illegible]
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	27.—	[illegible]
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	[illegible]
„ „ po 50 zł. w. a.	[illegible]	[illegible]
Walsteina po 20 zł. m. k.	[illegible]	[illegible]
Windischgrätzą po 20 zł. m. k.	45.—	[illegible]
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt	126 25	126 70
Paryż za 100 fr.	40.92 50	50.12 50
Kurs złota		
Dukat cesarski men.	5.93.—	5.95 —
„ pełnej wagi	5.90.—	5.92 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	10.00 50	10.01 50
Rossyjski imperyał	10.28 —	10.30 —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński dnia 8 czerwca 1886.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	85	50
„ „ „ w srebrze	85	75
Renta w złocie	116	50
5 prc. austr. renta marcowa	101	95
Akcye banku wiedeńskiego	881	—
„ „ kredytowego	287	30
Londyn	126	30
Srebro		
Napoleondor	10	01
Dukat cesarski men.	5	93
100 marek niemieckich	61	96

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 24971. (3973 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że na prośbę Eugeniusza Marjana Władysława Brodzkiego dozwolono uchwałą z 29 maja 1886 l. 24971 wykreślenie jako bezprzedmiotowej adnotacyi uwidocznionej w poz. 5 karty B wykazu hip. l. 237 majętności Borki małe tej treści, iż Eugeniuszowi Brodzkiomu, junior, ustanowionemu spadkobiercy Eugeniusza Brodzkiego „senior" wrazie gdyby tenże bez pozostawienia męskiego potomstwa pomarł względem dóbr Borki małe jego brata Juliusza Brodzkiego, a w razie gdyby i ten bez pozostawienia męskiego potomstwa zmarł, Henryka Brodzkiego w podobnym wypadku Ignacego Brodzkiego a w braku piastunów imienia Brodzkich albo Brockich familię Bronikowskich i Malinowskich się substytuuje.

Celem doręczenia powołanej uchwały dla niewiadomego z życia imienia i miejsca pobytu męskiego postomstwa Eugeniusza, Juliana, Henryka, Ignacego Brodzkich tudzież imiennikó v i członków rodziny Brodzkich vel Brockich, Bronikowskich i Malinowskich, ustanowiono kuratorem ad actum adw. dra Henryka Szydłowskiego.

Wzywa się zatem powtórnie osoby interesowane, aby do ochrony swych praw służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyły gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sami sobie przypiszą.

Lwów, dnia 29 maja 1886.

L. 9305 (3963 2—3)

Bronisław Nowiński, mianowany c. k. notaryuszem w Leżajsku, po wykonaniu w dniu 19 maja 1886 przysięgi dla c. k. notaryuszy przepisanej, zostaje upoważnionym do objęcia urzędu swego. Co się do powszechnej wiadomości podaje.

C. k. sąd krajowy wyższy w Krakowie.

Kraków, dnia 25 maja 1886.

L. 2796. (4107 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Łące podaje do powszechnej wiadomości, iż udzielił c. k. notaryuszowi w Łące p. Włodzimierzowi Krynickiemu ogólną delegacyę do sporządzania aktów zgonu przepisanych i spadkowych po osobach zmarłych w okręgu tegoż sądu.

Łąka, dnia 5 czerwca 1886.

L. 1218. (4104 2 -3)

C. k. sąd powiatowy w Żywcu zawiadamia, że dnia 1 czerwca 1884 w Koszarowie zmarł Michał Kulboj z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli.

Sąd nie znając pobytu tegoż syna Józefa Kulboja, wzywa go, aby w przeciągu roku jednego, licząc od dnia edyktu, zgłosił się w tymże sądzie na przyjęcie spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami, zgłaszającymi się z kuratorem p. Bronisławem Sądeckim, ck. notar. w Żywcu dla niego ustanowionym

C. k. sąd powiatowy.

Żywiec 29 kwietnia 1886.

(3305)

L. 15575.

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu jako sąd handlowy ogłasza, że zapisane w rejestr handlowy dla firm spółkowych wykreślenie firmy „Chinkes et Fisch" dla handlu hurtownego towarami korzennemi w Tarnopolu.

Tarnopol 31 października 1885.

(3569)

L. 5792.

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 23 kwietnia 1886 wpisana została do rejestru handlowego dla firm pojedyńczych firma: „Mechel Brust" handlarz zboża i szpekulant w Dukli.

Przemyśl 28 kwietnia 1886.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 8003. (4120 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej Izraela Chajma, przeciw spadkobiercom Chajma i Chaji Laubów, o zapłacenie 2000 zł. ustanowionym został jednocześnie dla niewiadomej z miejsca pobytu spadkobierczyni Ciwy Laubówny, kuratorem adw. dra Ringelheima.

W Tarnowie, dnia 20 maja 1886.

L. 6827. (4123 1—3)

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Feiwla Seidmanna, że wydany został przeciw niemu na prośbę Chaima Scharfa de praes 18 maja 1886 l. 6827, nakaz zapłaty sumy 84 zł. z pn., a oraz dla niego adwokata dra Kwiatkowskiego z zastępstwem adw. dra Katzenellenbogena, kuratorem ustanowiono.

Wzywa się więc Feiwla Seidmanna, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej udzielił informacyi, lub też innego zastępcę sobie ustanowił, inaczej skutki zaniedbania tego sam sobie przypisze.

Stanisławów, 19 maja 1886.

L. 7025. (4122 1—3)

C. k. obwodowy w Stanisławowie uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Katarzynę Wenzel, że z powodu wniesionego przez Maryę Kochańską przeciw niej i innym pozwu z praes. 31 marca 1886 l. 4580 o przyznanie prawa własności realności l. 128 i 202 wykazami hipot. l. 171, 172 i 173 gminy miasta Stanisławowa objętych z pn., dla niej ustanowiony został kuratorem ad actum pan adw. dr. Michał Fischler z substytacyą pana adw. dra Buczyńskiego i temuż powyższy pozew doręczono.

Rzeczą jest przeto Katarzyny Wenzel ustanowionemu kuratorowi udzielić w celu obrony należytej informacyi i potrzebnych dokumentów, lub ustanowić i sądowi wymienić innego rzecznika, inaczej bowiem następstwa z zaniedbania tej ostrożności sama sobie przypisze.

Stanisławów, 22 maja 1886.

L. 14468. (4132 1—3)

C. k. sąd powiatowy m. d. S. I we Lwowie, oznajmia niewiadomemu z miejsca pobytu Izakowi Ohl, że w sprawie Alty Bach przeciw niemu i Dawidowi Samuelowi Bach o wyłączenie ruchomości protokołem dol. 10964|84 zajętych i oszacowanych z pn., do złożenia przysięgi przez Izaaka Ohl, tusądowym wyrokiem z dnia 28 marca 1885 l. 16715 dopuszczonej, w tut. sądzie termin na dzień 5 lipca 1886, o godzinie 9 przed południem, w sali nr. III. wyznaczonym został.

Gdy miejsce pobytu Izaaka Ohl nie jest wiadomem, ustanawia się dla niego kuratorem p. adw. dra Feilesa, z substytucyą p. adw. dra Ambesa, a doręczając mianowanemu kuratorowi tus. uchwałę z dnia 28 marca 1886 l. 14468 wyznacza się termin do złożenia powyż wymienionej przysięgi, wzywa go, by do wykonania tejże na wyż wymienionym terminie się zgłosił, lub ustanowionemu kuratorowi środki do swej obrony służące dostarczył, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa, sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, dnia 26 marca 1886.

L. 945. (4124 1—3)

Jego Ekscelencya pan Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego, zamianował dla trzeciej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych w roku 1886, rozpoczynającej się na dniu 16 sierpnia o godz. 8 rano, przy c. k. sądzie obwodowym w Stanisławowie, Prezydenta tego sądu przewodniczącym, zastępcami radców Kamila Krafta, Jana Majeranowskiego, Antoniego Lełańskiego, Jana Szankowskiego i Karola Gwiazdonia.

Z Prezydyum c. k. sądu obwodowego.
Stanisławów, 6 czerwca 1886.

L. 2660. (4125 1—3)

C. k. sąd obwodowy w sprawie wekslowej K. Aleksandrowiczowej przeciw Sandorowi Milchowi, pto 190 zł. z pn., ustanawia adwokata dra Loria w Wadowicach, kuratorem dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego, i o tem tego pozwanego zawiadamia.

Wadowice, dnia 31 maja 1886.

L. 6967. (4111 1—3)

C. k. wyższy sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 dz. pr. pn., do powszechnej wiadomości, że wskutek prośby Herscha Funkensteina o utworzenie nowego ciała tabularnego dla realności w Kołomyi pod l. kat. 865 w tymże powiecie sądowym i w tamtejszej gminie podatkowej położonej, składającej się z parceli gruntowej l. kat. 865 na przedmieściu Kuckiem — c. k. sąd obwodowy w Kołomyi, wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, którytо projekt w tymże c. k. sądzie obwodowym przejrzanym być może, a od 1 sierpnia 1886 za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od dnia tegoż począwszy, nowe prawa własności zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone na innych przeniesione lub uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich którzyby:

a) na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też inny sposób nastąpić ma;

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawo zastawu, służebności, lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące, do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie obwodowym w Kołomyi swoje oznajmienie do dnia 1 października 1886 tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć nie mającej, lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież, że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedyńczych stron miejsca mie ma.

Z Rady c. k. Wyższego sądu krajowego.
We Lwowie, dnia 23 marca 1886.

L. 21406. (4113 1—3)

C. k. sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie wiadomo czyni, że na skutek prośby dra Maurycego Kleczkowskiego z dnia 16 stycznia 1886 l. 2314, wprowadził postępowanie względem uznania Józefa Tomaszewskiego za zmarłego.

Józef Tomaszewski, syn małżonków Józefa i Katarzyny Tomaszewskich, na którego rzecz z mocy aktu donacyi z daty Lwów dnia 18 czerwca 1824 r., przez matkę Katarzynę Tomaszewską zeznanego i przezeń przyjętego, zaintabulowaną była według dom. 136 pag. 38 n. 123 on. suma 500 hol. na dobrach Bełzec i Brzeziny, wówczas Antoniego Pietrzyckiego własnych, upoważnił był pełnomocnictwem z daty Lwów, dnia 24 czerwca 1824 r., adwokata dra Jana Hermana do przedsięwzięcia kroków w celu wydobycia tej sumy z pn. Od tego czasu wszelka wieść o nim zuika, posądzano go o wychodźtwo, skutkiem czego nawet w skutku rekwizycyi Magistratu lwowskiego, z dnia 29 kwietnia 1828 do l. 3865, zanotowano przy powyższej sumie 500 hol. kondykt na rzecz wys. skarbu z powodu nielegalnego wychodźtwa, później jednak na skutek przyzwolenia c. k. Namiestnictwa z dnia 12 stycznia 1862 l. 77923 wykreślony, a zawiadomienie go tusądowym edyktem z dnia 25 kwietnia 1858 l. 6739, o wydzieleniu na jego korzyść z depozytu masy rozbiorowej Antoniego Pietrzyckiego sumy 4461 zł. 15 ct. mk., żadnego nie odniosło skutku, a urosłe z tej sumy fundusze ciągle przechowują się w tus. depozycie.

Wzywa się przeto każdego, którywy jakąkolwiek wiadomość o miejscu pobytu lub o śmierci Józefa Tomaszewskiego posiada, aby wiadomości tych udzielił albo sądo[illegible] tutejszemu, albo też p. adw. dr. F[illegible]owi we Lwowie, jako ustanowio[illegible] dla nieobecnego Józefa Tomaszew[illegible]go kuratorowi, a to w przeciągu jedne[illegible] roku od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w Gazecie Lwowskiej, to jest najdalej do dnia 30 czerwca 1887 r., gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu na ponowną prośbę, nastąpi decyzya co do uznania Józefa Tomaszewskiego za zmarłego.

Lwów, dnia 29 maja 1886.

L. 3200 (4147 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Dukli zawiadamia Wojciecha Swirzewica z miejsca pobytu nfewiadomego, że Franciszek Srkal wytoczył przeciw Eleonorze Swirzewicz i przeciw niemu 3 maja 1886 l. 3200 pozew drobiazgowy pto 220 zł. aw. zpn. i że do rozprawy termin na 30 czerwca 1886 o 9. rano wyznaczono a dla niego kuratora w osobie Jędrzeja Rygla w Dukli ustanowiono.

Wzywa się tedy Wojciecha Swirzowicza by temuż kuratorowi potrzebną informacyę udzielił lub innego zastępcę ustanowił gdyż inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Dukla, dnia 29 maja 1886.

L. 7508 (4152 1—3)

Dla Bronisława i Julii Jakubowskich z miejsca pobytu niewiadomych niemniej niewiadomego z życia i miejsca pobytu Mojżesza Blatt ustanawia się kuratorem p Erazma Janickiego w celu doręczenia uchwały z 28 listopada 1885 l. 7508 z powodu sprostowania wykazu hip. 167 gminy Kamionka zwględnie zaintabulowania Wojciecha Poznańskiego i Franciszka Nimkiewicza za właścicieli realności pod lk. 53 w Kamionce po wyłączeniu p. 220/3 na rzecz Jakóba Weber i p. 221/1 na Jana i Helenę mati Rychwa jakoteż zaintabulowanie tych ostatnich za właścicieli. zawiadamiając takowych przez edykta z wezwaniem aby swemu kuratorowi potrzebnych informacyi udzielili lub innego zastępcę sobie obrali inaczej możliwe złe skutki sami sobie przypisać będą musieli.

C. k. sąd powiatowy
Kamionka, dnia 28 listopada 1885.

L. 2281. (3962 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Brzeżanach w sprawie egzekucyjnej galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie przeciw Antoninie Mięsowiczowej pto 6 rat po 271 zł. 88 ct., dla niewiadomej z miejsca pobytu Antoniny Mięsowiczowej na jej koszt i niebezpieczeństwo kuratorem p. dra Schätzla mianuje i temuż zapadłe w tej sprawie uchwały z 7 sierpnia 1885 l 3973 i 23 stycznia 1886 l. 379 doręcza.

Brzeżany, dnia 22 maja 1886.

L. 19563. (4112 1—3)

Zmarły we Lwowie dnia 4 października 1884 Onufry Turkułł zapisał „dzieciom Gabryela Koca krewnego zmarłej matki swojej (testatora)" legat sumy 70.000 zł a. w. płatnej po ekspiracyi dzierżawy dóbr Szelpaki po rok 1894 trwać mającej i wypłacić się mającej z funduszu tych dóbr.

Gdy dzieci Gabryela Koca krewnego matki Onufrego Turkułła sądowi ani z imienia ani z miejsca pobytu ani z życia nie są znani, przeto ustanawia dla nich sąd krajowy we Lwowie jako władza spadkowa kuratora w osobie adw. dr. Roińskiego z zastępstwem adw. dr. Skałkowskiego celem bronienia ich praw w toku rozprawy spadkowej po Onufrym Turkule wszczętej i o tem tychże legataryuszy niniejszem uwiadamia z wezwaniem, by ustanowionemu kuratorowi dostarczyli środków do wykazania uprawnienia ich do podjęcia wymienionego zapisu.

Lwów, dnia 29 maja 1886.

L. 13951. (4094 1—3)

C. k. sąd krajowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Romana Garlickiego, że przeciw niemu wytoczyło Towarzystwo zaliczkowe w Krakowie pozew wekslowy o 216 zł. i że dla niego kurator w osobie adw. dr. Koya z substytucyą adw. dra Brummera ustanowionym został.

Poleca się zatem Romanowi Gorlickiemu, aby albo ustanowionemu dlań kuratorowi udzielił ze swej strony środków do obrony, albo też innego pełnomocnika sądowi przedstawił.

Kraków, dnia 28 maja 1886.

L. 12615. (4097 1—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z pobytu Józefa Kranza, iż Aureliusz Serda wniósł przeciw niemu pozew o wyłączenie wózka angielskiego z pod zajęcia wskutek czego termin do rozprawy ustnej na dzień 5 lipca 1886 o 9 godz. przed południem wyznaczony i dla pozwanego kuratorem adwokat dr. Emil Psarski ustanowiony został.

Tarnów, dnia 26 maja 1886.

L. 5678. (4105 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu ogłasza niniejszem, że Iwan Maksymec z Kutkowiec, liczący lat około 30, wzrostu średniego, krótko ostrzyżony z czarnym wąsem, zresztą bez zarostu na twarzy, odziany w zwykłą chłopską bieliznę, buty z cholewami, kożuch powierzchu czarny, przepasany sirak i słomiany kapelusz, przeprawiając się w niedzielę przewodnią dnia po św. Pokrowie t. j. d. 1go października 1882 r. z Waselewa (na Bukowinie) do Kościelnik przez rzekę Dniester, wypadł z łódki do rzeki i nie był odtąd widzianym.

Wzywa się przeto wszystkich, którzyby mieli jaką wiadomość o życiu Iwana Maksyma, lub o okolicznościach towarzyszących jego śmierci, by donieśli o tem temu c. k. sądowi, lub też ustanowionemu dla zaginionego kuratorowi adw. dr. Łuczakowskiemu, lub wreszcie adw. dr. Max, jako ustanowionemu obrońcy związku małżeńskiego, a to do dnia 31 lipca 1887 r., gdyż po upływie tego czasu przystąpi sąd na ponowne żądanie Naści Maksymec do orzeczenia co do uznania Iwana Maksymca za zmarłego.

Tarnopol, dnia 1 maja 1886.

L. 3029 (4081 1—3)

Jakóc Ball wniósł przeciw Isakowi Friedmannowi pozew pod dniem 2 czerwca b. m. o zapłacenie 534 zł., na który naznaczono termin do rozprawy ustnej na dzień 18 czerwca 1886 na godzinę 9 rano.

Ponieważ Isak Friedmann, który w ostatnim czasie mieszkał w Świętem, prawdopodobnie do Ameryki wyjechał, przeto sąd doręcza pozew kuratorowi Abrahamowi Schneierowi w Świętem, zaś Isaka Friedmanna wzywa edyktem niniejszym, ażeby rzeczonego kuratora poinformował o obronie lub innego zastępcę zamianował, a wreszcie osobiście stanął, w przeciwnym razie sam sobie złe skutki przypisze.

C. k. sąd powiatowy
Radymno, 3 czerwca 1886.

Licytacye.

L. 6459. (4021 1—3)

Dnia 19 lipca, 16 sierpnia, 17 września 1886 sprzedaną będzie przymusowo, zawsze o godzinie 10 rano w tut. sądzie realność Łucia Hankiewicza wedle wyk. hip. 56 księgi gruntowej gminy Medwedowce własna, celem ściągnięcia pretensyi Hersza Judy Bauera w kwocie 60 zł.

Cena wywołania 870 zł.
Wadyum 87 zł. w. a.

Reszta warunków do przejrzenia w registraturze.

Kuratorem nieznanych hipotecznych ustanowiony adw. dr. Hubrich w Buczaczu.

C. k. sąd powiatowy
Buczacz, dnia 30 lipca 1884.

L. 6472. (4127 1—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Przemyślu podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Jędrzejowi i Mikołajowi Olejnikom o zapłacenie kwoty 250 zł. przeprowadzoną zostanie na dniu 9 lipca, na dniu 13 sierpnia i na dniu 17 września 1886 każdym razem o godzinie 10 przed południem w sądzie Bióro nr. 27 przymusowa sprzedaż realności dłużników własnej, w Nowosiółkach położonej, wykaz. hip. l. 36, 37 ks. gr. gminy Nowosiółki objętej.

Cenę wywołania, która jest także ceną szacunkową wynosi co do posiadłości wyk. hip. l. 37 kwota 575 zł., zaś realności wyk. hjp. l. 36 kwota 175 zł.

Wadyum 10 prc. tej sumy.

Na pierwszych dwu terminach realność tylko za cenę wywołania, jednakże nie niżej sumy wyrównywającej wszystkim długom hipotecznym sprzedaną zostanie.

Gdyby takiej ceny nie ofiarowano ułożone zostaną dnia 17 września 1886 o godzinie 4 popołudniu warunki ułatwiające, na który strony i wierzycieli hipotecznych ostatnich z tem dołożeniem wzywa się, że niestawający na tym terminie uważani będą jako przystępujący do wniosku większości stawających wierzycieli.

Resztę warunków sprzedaży i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze.

Przemyśl 3 maja 1886.

L. 1763. (4128 1—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 1 lipca i 5 sierpnia 1886 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 9 września 1886 r. nawet poniżej takowej licytacya realności l. 55/44 według wykazu hip. 59 gminy Dzwonowej objętej, Wojciecha Ciężkowskiego i śp Maryi Ciężkowskiej własnej, na rzecz pretensyi Wojciecha Maziarki z Dęboczyna w kwocie 645 zł. zpn.

Cena wywołania 1087 zł. 84 ct.
Wadyum 108 zł. 78 i pół ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieobjętej masy spadkowej śp. Maryi Ciężkowskiej ustanawia się kuratora w osobie wójta Wojciecha Kłuska, zaś dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem zastępcę ck. notaryusza Jarosława Aweydę.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 22 września 1886 o godzinie 10 rano.

C. k. sąd powiatowy
Pilzno 26 marca 1886.

Licytacye.

L. 2633. (4056 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości c. k uprz. galic. Zakładu kredyt. włość we Lwowie, a to 16 rat po 6 złr. i t. d. z'pn., odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 13 lipca, 13 sierpnia i 14 września 1886 o godz. 10 rano, egzekucyjna licytacya realności pod n. 53 w Brzzskiejwoli w.h. l. 62 tejże gminy objętej, a Ilka Kozy po Pawle własnej.

Cena wywołania 200 złr.

Wadyum 20 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w ragistraturze.

Leżajsk, 24 kwietnia 1886.

L. 7004. (4055 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Leżajsku oznajmia, że celem zaspokojenia należytości Zakładu kredyt. włość. we Lwowie w kwocie 100 złr. w. a. z pn., odbędzie się dnia 13 lipca, 13 sierpnia i 14 września 1886 każdym razem o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod nk. 125 w Brzyskiejwoli położonej, spadkobierców Michała Radaja własnej, na 200 złr. oszacowanej.

Zakład wynosi 20 złr.

Warunki licytacyjne i odnośne akta w sądzie do przejrzenia.

Leżajsk, 11 maja 1886.

L. 2632. (4057 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości c. k. uprz. galic. Zakładu kredyt. włość. we Lwowie i to 10 rat pożyczkowych po 3 złr. od dnia 1 lutego 1883 począwszy zapadłych z pn., odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 13 lipca, 13 sierpnia i 14 września 1886 o godz. 10 rano, egzekucyjna licytacya realności pod nk. 161 w Brzyskowoli położonej, a Szymona Górnego własnej.

Cena wywołania 200 złr.

Wadyum 20 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Leżajsk, 27 kwietnia 1886.

L. 3804. (4058 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Jana Macha od Macieja Jaskuły wywalczonej w kwocie 41 złr. 25 ct. w a. z pn., odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 9 lipca, 10 sierpnia i 10 września 1886 o godz. 10 rano egzekucyjna licytacya realności gruntowej w Biedaczowie położonej. dłużnika własnej.

Cena wywołania 650 złr.

Wadyum 65 złr.

Resztę warunków licytacyjnych, przejrzeć można w registraturze.

Leżajsk, 28 kwietnia 1886.

L. 766. (4059 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Ropczycach w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie przeciw Michałowi i Franciszce Baranom pto 18 rat po 18 złr. z pn., przedsięweźmie dnia 12 lipca, 16 sierpnia i 20 września 1886, o godz. 10 rano w budynku sądowym licytacyjną sprzedaz realności l. wyk. hip. 157 ks. gr. gminy Checbły objętej, dłużników własnej.

Cena wywołania 1600 złr.

Wadyum 160 zlr.

Na wypadek niesprzedania powyższej realności w wyznaczonych terminach, do warunków sprzedaż ułatwiającezch, wyznaczono termin na dzień 11 października 1886 o godz. 10 rano.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny, przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Jan Maré z Checheł

Ropczyce, dnia 22 lutego 1886.

L. 581. (4060 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Rozwadowie podaje do publicznej wiadomości, że w dniach 16 sierpnia, 20 września i 25 października 1886, odbędzie się tu licytacya gospodarstwa gruntowego pod n k. 26 w Purbji, Konstantego Mastalirczyka własnego, celem zaspokojenia wierzytelności Schmita Abrahama w kwocie 141 złr. 46 $^{1}/_{10}$ ct.

Cena wywołania jest kwota 482 złr.

Wadyum wynosi 48 złr. 20 ct.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania, przejrzeć można w t. s. registraturze.

Rozwadów 30 kwietnia 1886.

L. 1682 (3711 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Brzeżanach w sprawie egzekucyjnej ck. uprzyw. galic. akcyjnego banku hypotecznego we Lwowie przeciw Josslowi Hochbergowi i Lei Kleinfeld pto 149 złr. 10 ct. i 149 złr 10 ct. aw. z pn., zawiadamia niniejszym edyktem chęć kupienia mających, że rozpisał publiczną przymusową sprzedaż realności pod lk. 231/12 m w Brzeżanach położonej, wedle Dom. II. pag. 182 T. V psg 3 n. 7 i 8 haer. dłużników Jossla Hochberga i Lei Kleinfeld własnej i wyznaczył w tym celu w budynku sądowym w sali obrad n. 12 odbyć się mające trzy termina, mianowicie na dzień 15 czerwca, 12 lipca i 2 sierpnia 1886, każdym razem o godz. 3 po południu, przy których rzeczona realność poniżej ceny wywołania 7000 złr. sprzedaną nie zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc ceny wywołania t. j. sumę 700 złr. i złożone być może bądź w gotówce, bądź w książeczkach galic. kasy oszczędności, bądź w galicyjskich obligacyach indemnizacyjnych, lub też w obligacyach długu państwa, albo też w listach zastawnych galic. tow kredyt. ziem, c. k. uprz. galic. akc. banku hipot., lub austro-węgierskiego banku.

Obligacye, listy zastawne i listy hipoteczne, obliczone będą według kursu tychże ogłoszonego w ostatnim przed licytacyą numerze urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Gdyby realność rzeczona w powyższych dwóch terminach za cenę wywołania lub wyżej tej ceny sprzedaną nie została, natenczas dla ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin sądowy na dzień 4 sierpnia 1886 godz. 4 po południu w sali obrad n. 12 z tem oznajmieniem, iż niestawający na tym terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępującymi uważani będą.

Resztę warunków licytacyjnych i ekstrakt tabularny sprzedać się mającej realności przejrzeć można w tusąd. registraturze.

O treści tej uchwały uwiadamia się strony i wierzycieli wiadomych do rąk własnych, tych zaś wierzycieli, którzyby po dniu 4 lutego 1886 jako dniu wystawienia wyciągu hipotecznego na sprzedać się mającej realności prawo hipoteki uzyskali, lub którymby uchwała licytacyjna albo wcale nie, albo też wcześnie doręczoną być nie mogła, na ręce ustanowionego dla nich kuratora w osobie dra Schätzla adw. w Brzeżanach i niniejszym edyktem.

Brzeżany, dnia 10 kwietnia 1886.

L. 1752. (4049 3—3)

W dniach 15 lipca, 12 sierpnia i 16 września 1886 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności, Antoniego Hanusza pod lk. 193$^{3}/_{4}$ w Dolinie położonej, na ściągnięcie wierzytelności Ludwiki Orzechowskiej w kwocie 300 zł. zpn.

Cena szacunkowa oraz wywołania 440 zł.

Wadyum 44 zł.

Sprzedaż tej realności nastąpi na powyższych trzech terminach tylko za lub wyżej ceny, któraby wystarczyła na zaspokojenie wszystkich na tej realności ciążących długów.

W razie nieuzyskania takiej ceny odbędzie się dnia 16 września 1886 o godzinie 4 po południu rozprawa z wierzycielami celem ułożenia warunków lżejszych.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania można przejrzeć w tus. registraturze.

C k. sąd powiatowy.

Dolina, 1 maja 1886.

L. 9695. (4048 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 5 lipca i 9 sierpnia 1886 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 6 września 1886 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 24 według wykaz hip. l. 24 gminy katastralnej Targanice, Jana Osowskiego własnej, na rzecz stowarzyszenia oszczędności i pożyczek w Andrychowie pto 600 zł z pn.

Cena wywołania 3086 zł. 50 ct.

Wadyum 308 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem adw. dra Iwańskiego w Wadowicach.

C. k. sąd powiatowy

Andrychów, 7 marca 1886.

L. 7261 (4052 3—3)

W dniach 14 lipca i 18 sierpnia 1886 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tut. sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 61 w Krościenku niżnem położonej, według rejestru gruntowego tej gminy, dłużnika Szymona Lenieka własnej, na zaspokojenie wierzytelności Sobestyana Habrata pto 50 zł. a. w. z pn.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 300 zł

Zakład 30 zł.

Na pierwszych dwóch terminach sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny szacunkowej.

Do ułożenia warunków ułatwiających wyznaczono termin na dzień 22 września 1886 godz. 10 rano.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przeglądnąć można w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Alojzego Pietrzyckiego z Krosna.

C. k sąd powiatowy

Krosno 29 grudnia 1885.

L. 1898 (4053 3—3)

W dniach 17 lipca i 11 sierpnia 1886 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutej. przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 252 w Krośnie położonej, według wykazu hip. l. 259 dłużnika Władysława Jaźwieckiego na zaspokojenie wierzytelności Wolfa Grüna pto 85 zł. aw. z pn.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 800 zł.

Zakład 80 zł.

Na pierwszych dwóch terminach sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny szacunkowej.

Do ewentualnego ułożenia warunków ułatwiających wyznaczono termin na dzień 15 września 1886 godz. 10 rano.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przeglądnąć można w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Alojzego Pietrzyckiego z Krosna.

C. k. sąd powiatowy

Krosno 22 marca 1886.

L. 1497. (4054 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności małoletniego Błażeja Frydrycha w kwocie 185 zł. aw. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 13 lipca i 17 sierpnia 1886 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod lk. 76 w Targowiskach, przedtem Józefa Skwary, a obecnie wedle wykazu hip. l. 302 Anny z Lorenców Skwara własnej.

Sprzedaż odbędzie się tylko za lub wyżej ceny szacunkowej wynoszącej 45 zł. za złożeniem 10 prc. poręcznego.

Do ułozenia warunków przystępniejszych wyznacza się termin na 21 września 1886 o godz. 10 rano.

Bliższe warunki i akt oszacowania przejrzeć można w ts. aktach.

O tem zawiadamia się interesowanych niewiadomych wierzycieli, zaś do rąk kuratora Alojzego Pietrzyckiego w Krośnie.

C. k. sąd powiatowy.

Krosno 31 marca 1885.

L. 12976. (4093 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kałuszu uwiadamia niniejszem, że na zaspokojenie 8 rat po 24 zł. 14 ct i resztującej sumy 361 zł. 23 ct. aw. z pn. przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod lk. 49 st. 65 n. suprep. 116 w Podhorcach położonej, dłużnika Łucia Tryndeja własnej, w tutej. ck. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz ck. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie dnia:

I. 1 września,
II 11 października,
III. 2 listopada 1886

każdym razem o 9 rano z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 700 zł. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania przejrzeć można w tut. registraturze.

C. k sąd powiatowy.

Kałusz, 30 stycznia 1886.

L. 7577 (4091 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kałuszu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 490 zł. wa z pn. przymusowa sprzedaż nietabularnej realności pod nr. konsk. 55 subr. 54 w Wierzchni położonej, dłużników Stefana i Danyły Melnyków własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. galic. zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi dnia

I. 31 sierpnia,
II. 28 września,
III. 29 października 1886

każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 900 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tut. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Kałusz, 31 grudnia 1885.

L. 6846. (4092 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kałuszu uwiadamia niniejszem, że na zaspokojenie 15 rat po 48 zł. i resztującej sumy 133 zł. 85 ct aw. z pn. przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod lk. 68 suprep. w Podhorkach położonej, dłużników Samuela Hersza i Goldy Zormonitzer własnej, na rzecz ck. uprz. zakładu kred. włościańskiego w likwidacyi we Lwowie dnia

I. 31 sierpnia,
II. 28 września,
III. 29 października 1886

każdym razem o 9 rano z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 1560 zł. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania przejrzeć można w tut. registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Kałusz 31 grudnia 1885.

L. 457. (4090 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kałuszu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie 104 zł. 92 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod nr. konsk. 7 subrep. 12 w Rypiance położonej, dłużnika Izydora Iwaśków własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego dnia

I. 1 września,
II. 11 października,
III. 2 listopada 1886

każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 250 zł. a. w. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tut registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Kałusz, 31 stycznia 1886.

L. 5913. (4077 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 341 zł. aw. z pn. odbędzie się na rzecz c. k. uprz. gal. banku hipotecznego we Lwowie w tutejszym c. k. sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 3 Jana Durbacza, lwh. 87 Jana i Katarzyny Madejów, lwh. 103, Wolfa Apte i lwh. 107 Piotra i Maryanny Madejów własnej, gm. kat. Majkowice stare w 3 terminach, mianowicie dnia 6 lipca, 2 sierpnia i 6 września 1886 każdym razem o godz. 10 przed południem

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Trybulec w Bochni.

Wadyum wynosi 448 zł. aw.

Bochnia, 7 maja 1886.

L 4386. (4078 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 100 zł. z pn. odbędzie się na rzecz towarzystwa zaliczkowego w Bochni w tutejszym sądzie w 3 terminach a mianowicie dnia 8 lipca, 12 sierpnia i 16 września każdym razem o 10 godz. rano przymusowa licytacya połowy realności wyk. hip. l. 49 gm. kat. Dąbrowica objętej, Jana Jelonka własnej, pod l. 49 w Podegrodziu w powiecie bocheńskim położonej.

Cena wywołania wynosi 540 zł.

Wadyum 54 zł. aw.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest adw. dr. Serafiński.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyi mogą być w tut. registraturze sądowej przejrzane.

Bochnia 3 kwietnia 1886.

L. 1330 (4079 3—3)

W dniach 12 lipca, 9 sierpnia i 6 września 1886 zawsze o godzinie 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności l. wyk. hip. 60 gminy Klikuszowa objętej, dawniej Jakóba Kurasia, dzisiaj Bartłomieja Trutego i Maryanny Trutej własnej, na zaspokojenie pretensyi zakładu kred. włościańskiego we Lwowie w kwocie 162 zł. z pn.

Cena wywołania 600 zł.

Wadyum 60 zł.
Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.
C. k. sąd powiatowy.
Nowytarg 5 marca 1886.

L. 24836. (4088 3—3)
W sprawie powszechnego zakładu zaopatrzenia w Wiedniu przeciw Tytusowi i Michalinie Lewandowskim o 25 zł. 86 ct. i 6 zł. z pn. i 22.328 zł. 62 ct. z pn. prostujemy mylnie w edykcie l. 21535 wyrażone wadyum w kwocie 1945 zł. 44 ct. z powodu rozpisanej przymusowej sprzedaży dóbr Smolin i kolonii Smolin, dawniej Tytusa i Michaliny Lewandowskich, obecnie Antoniego Macieja Szumlańskiego własnych, na kwotę 1655 zł. 44 ct.
Lwów, 29 maja 1886.

L. 1881. (4050 3—3)
W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 15 lipca 1886 za jaką bądź cenę licytacya realności l. 4 w Ebenau według wyk. hip. 8 gminy katol. Stodułki z kolonią Ebenau, Krzysztofa i Katarzyny Hołowka własnej, na rzecz c. k. uprz. zakładu kred. włośc. w likwidacyi pto 893 zł. 90 ct. aw. z pn.
Cena wywołania 2000 zł.
Wadyum 100 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.
Gródek 27 marca 1886.

L. 4955 (4046 3—3)
Dnia 15 lipca 1886 o godzinie 10tej rano odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności wyk. hip. 106 i 107 gminy Zwór objętych, w sprawie Serki Kohn przeciw Herschowi Wagmanowi pto 50 zł. wa. zpn.
Cena szacunkowa wywołania wynosi 108 zł. 50 ct. wa.
Wadyum 5 zł. 17 i pół ct.
Realność ta zostanie na tym jednym terminie także niżej ceny szacunkowej za jakąkolwiek bądź cenę sprzedaną.
Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszej sądowej registraturze przejrzeć.
C. k. sąd powiatowy m. del.
Sambor, 11 maja 1886.

L. 342. (4027 3—3)
C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Maurycego Brechnera 36 zł. w drodze egzekucyi przez publiczną licytacyę sprzedana będzie realność pod Nk. 218 w Nieledwi położona, do dłużnika Wawrzyńca Misiacza należąca, w trzech terminach, 30 czerwca, 3 sierpnia i 7 września 1886, każdym razem o godzinie 10 rano, wrazie nie sprzedania na tych terminach, do ułożenia lżejszych warunków wyznacza się termin na dzień 7 września 1886 o godzinie 4 po południu w biurze c. k. sędziego powiatowego w Milówce.
Cena wywołania 100 zł.
Wadyum 10 zł.
Milówka 16, kwietnia 1886.

L. 3920. (4032 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Tłumaczu udziela do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Iwana Przysiężniuk przeciw Annie Przysiężniuk o zapłacenie 107 zł. 43 ct. z pn., odbędzie się w dniach 23 czerwca, 21 lipca i 25 sierpnia 1886, każdym razem o godz. 10 rano publiczna sprzedaż realności pod lk. 3 w Słobódce położonej, ciało tabularne stanowiącej, z tem, że realność ta na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej, na trzecim zaś terminie i niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.
Cenę wywołania stanowi kwota 813 zł.
Zakład 81 zł.
Reszta warunków licytacyjnych tudzież akt oszacowania i wykaz hipoteczny są w tus. registraturze do przejrzenia.
C. k. sąd powiatowy.
Tłumacz, 1 maja 1886.

L. 2351. (4029 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Sniatynie podaje do wiadomości, że wcelu zaspokojenia pretensyi Szymona Wenkerta w kwocie 160 zł. z pn., przeciw śp. Hryćkowi Semerdze wywalczonej, odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 16 czerwca, 21 lipca i 23 sierpnia 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna licytacya realności w Potoczku, wykazem hipotecznym 203 objętej.
Cena szacunkowa wynosi 330 zł.
Wadyum 33 zł.
W razie gdyby realność ta na dwóch pierwszych terminach za cenę szacunkową sprzedaną nie została, wtedy sprzedaje się ją na trzecim terminie poniżej ceny szacunkowej.
Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adwokat dr. Schaefer w Sniatynie.
Śniatyn, dnia 15 marca 1886.

L. 7222. (3999 3—3)
Celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi, w ilości 20 rat po 9 zł. i jednej raty 9 zł. 9 ct, dalej 12 rat po 3 zł. i jednej raty 3 zł. 27 ct. z przynależytościami, odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 28 czerwca, 26 lipca i 30 sierpnia 1886, każdym razem o godzinie 3 po południu, a to na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej, publiczna sprzedaż w drodze publicznego przetargu, realności włościańskiej pod l. k. 32 w Zamku położone, wykazem hipotecznym l. 253 objętej, dłużnika Oleksy Mokrzyckiego własnej.
Cena wywołania 300 zł.
Wadyum 30 zł.
Reszta warunków i wyciąg w tu sądowej registraturze.
C. k. sąd powiatowy.
Rawa, 31 sierpnia 1885.

L. 16780. (4011 3—3)
C. k. sąd krajowy we Lwowie rozpisuje niniejszem celem ściągnięcia zaległych rat pożyczki galic. kasy oszczędności w kwocie 800 zł. a. w., jakoto: 31 zł. 50 ct z 7 prc. od dnia 10 listopada 1884, 31 zł. 50 ct. z 7 prc. od dnia 10 maja 1885, 31 zł. 50 ct. z 7 prc. od dnia 10 listopada 1885 dalej po strąceniu powyższych rat pozostałej reszty kapitału w kwocie 724 zł. 56 ct. z 6 prc. od 10 maja 1886 i kosztów niniejszego podania w kwocie 17 zł. 56 ct. przymusową sprzedaż za hipotekę służącej realności, pod lk. 470 4/4 we Lwowie położonej, która w trzech terminach t. j. 6 lipca, 3 sierpnia i 7 września 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem w biurze c. k radcy Mochnackiego się odbędzie.
Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa realności 2620 zł., wadyum 262 zł. Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tut. registraturze.
O tem zawiadamiamy kasę oszczędności do rąk adw. dra. Malyego, Teklę Pierożyńską, Jana Pierożyńskiego, małol. Karola, Józefa, Maryannę Pierożyńskich do rąk matki i opiekunki Tekli Pierożyńskiej dra Maksymiliana Bodeka adwokata we Lwowie, c. k. Prokuraterye skarbu imieniem wys. Skarbu, główny urząd podatkowy we Lwowie, oraz wszystkich wierzycieli, którzyby do tabuli po dniu 24 marca 1886 weszli, lub którymby uchwała licytacyjna lub inne z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną nie została, na ręce równocześnie ustanowionego kuratora w osobie adw. dra. Szydłowskiego z substytucyą adw dra. Dulęby i przez edykta.
Lwów, dnia 17 kwietnia 1886.

L. 4244. (3664 3—3)
C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 1050 zł. z 6 prc. odsetkami od 14go stycznia 1880 bieżącemi, kosztów sądowych i egzekucyjnych, po potrąceniu jednak sumy 1050 zł. na częściowe zaspokojenie tej pretensyi już uiszczony, odbędzie się na rzecz Berla Steina, dnia 23 czerwca i 4 sierpnia 1886, każdym razem o 10 godzinie przed południem, w zabudowaniu sądowem w biurze Nr. 14 egzekucyjna sprzedaż $^{12}/_{45}$ czyli $^{4}/_{15}$ części, z części dóbr Romanowe sioło, także Mazurówka czyli Czothańszczyzna zwanych, do Leokadyi Buczkowskiej należących.
Cenę wywołania, poniżej której realność ta na wyznaczonych terminach sprzedaną nie będzie, wynosi 18088 zł. 60 ct., a wadyum 1809 zł. w. a.
Bliższe warun i przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu. Dla z życia i miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli hipotecznych ks. Jana Hryniewicza i Franciszki Partykowej, tudzież dla tych wierzycieli hipotecznych, którzyby po wystawieniu wyciągu tabularnego, to jest po 12 marca 1884 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem rozpisania licytacyi z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, ustanowiono uchwałą z dnia 8 lipca 1884 l. 8769 kuratora w actum, adw. dra. Mantla, a adw. dra Horowitza zastępcą tegoż.
Tarnopol, dnia 17 kwietnia 1886.

L. 9266. (3993 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Israela Lesera od Stefana Srokowskiego w kwocie 217 zł. wa. się należącej, odbędzie się licytacya realności pod lk. 114/142 w Komarnie wyk. hip. 408 ks. grunt. gminy Komarno objętej, na podstawie ułożonych warunków licytacyjnych na jednym terminie dnia 21 lipca 1886 o godzinie 10 rano w biurach tegoż sądu
Cena wywołania w kwocie 250 zł. aw.
Wadyum zaś 5 prc. ceny wywołania.
Reszta warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg tabularny i protokół oszacowania można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.
Dla wierzycieli hipotecznych niewiadomych, lub którymby uchwały nie mogły być doręczone, ustanowiono kuratorem Włodzimierza Luszpińskiego z substytucyą Aleksandra Strockiego.
Komarno, 7 listopoda 1885.

L. 3017. (3995 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Mikołajowie ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego we Lwowie w kwocie 1939 zł. 91 ct. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 15 lipca 1886 o 10 godzinie rano egzekucyjna licytacya realności pod l. d. 358 w Rozdole wedle wyk. hipot l 884 Edwarda Füllera własna, na którym takowa też niżej ceny szacunkowej szedaną zostanie.
Cena wywołania wynosi 3887 zł. 72 ct, wadyum 390 zł.
Warunki licytacyjne w sądzie przejrzeć można.
Mikołajów, 24 maja 1886.

L. 1224. (4000 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Sanoku ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Mojżesza Felda przeciw masie spadkowej ś. p. Pawła Kowalewicza o 600 zł. odbędzie się w gmachu sądowym w Sanoku publiczna sprzedaż realności w Dolinie położonej wyk. hip. l. 15 tejże gminy objętej, wedle karty własności lp 1 dłużnika Pawła Kowalewicza własnej, a wedle protokołu rezolucyą z dnia 31 grudnia 1884 do l. 9879 prawomocnie do wiadomości przyjętego na 6840 zł. oszacowanej w dniach 16 czerwca, 14 lipca i 11 sierpnia 1886 zawsze o godzinie 10 rano.
Cena wywołania 6840 zł.
Wadyum 684 zł.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest dr. Iskrzycki.
Bliższe warunki do przejrzenia w sądzie.
Sanok, 27 marca 1886.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 12275. (4071 3—3)
C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Bartłomieja i Maryę Oborskich, że celem doręczenia im tutejszej uchwały tabularnej z 29 stycznia 1886 l. 1739 kuratorem dla nich adw. dr Michał Koy z podstawieniem adw. dr. Władysława Leszki zamianowanym został, powołaną uchwałę kuratorowi doręczono. Rzeczą ich jest zatem kuratorowi informacyi udzielić lub sobie prawnego zastępcę obrać celem strzeżenia praw swoich.
Kraków, dnia 21 maja 1886.

L. 24036. (4064 3—3)
C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wskutek podania Pinkasa Kalischa o amortyzacyę wekslu na 100 zł. wa. opiewającego. przez Józefa i Elżbiętę Wróblewskich akceptowanego z daty Lwów 1 stycznia 1866, zawiadamia niniejszem niewiadomych z życia i miejsca pobytu Józefa i Elżbiety małż. Wróblewskich, że do oświadczenia się na to podanie w 30 dniach, ustanowiony został kurator ad actum adwokat dr. Nathansohn z zastępstwem p. adwokata dra R-issa.
Wzywa się zatem tychże nieobecnych, aby się do sądu zgłosili lub innego zastępcę sobie obrali, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.
Lwów, dnia 29 maja 1886.

L. 3752. (4024 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Jaśle dla nieobecnego i z miejsca pobytu niewiadomego Ignacego Palisa z Kobylanki ustanawia kuratora w osobie Stanisława Surka z Kobylanki w sprawie egzekucyjnej Kasy oszczędności miasta Jasła przeciw onemu i masie spadkowej Jana Palisa względem 200 zł. z pn. i temuż rezolucyę z dnia 23 sierpnia 1885 l. 7913 doręcza. O czem Ignacego Palisa zawiadamia.
Jasło, dnia 4 kwietnia 1886.

L 1547. (4030 3—3)
Zawiadamia się z życia i miejsca pobytu niewiadomego Schmelkę vel Samuela Zangera, że rezolucyę hipoteczną z dnia 12 marca 1886 l. 1547 doręczono ustanowionemu dlań kuratorowi Herschowi Zangerowi.
C. k. sąd powiatowy.
Sokołów, dnia 12 marca 1886.

L. 6329. (4020 3—3)
C. k. sąd obwodowy zawiadamia, że podaniem de praes. 7 maja 1886 do l. 6329 wniosła Hinde Weingarten ze Stanisławowa prośbę o amortyzacyę zagubionego wekslu z daty Stanisławów dnia 14 września 1885 na 1000 zł. w. a. opiewającego na sześć miesięcy od daty wystawienia, w Stanisławowie płatnego przez Pawła Asłana z Chlebiczyna leśnego do zapłaty przyjętego.
Posiadacza tego wekslu wzywamy, ażeby przedłożył weksel ten tutejszemu sądowi do dni 45 w przeciwnym bowiem razie weksel ten na żądanie Hindy Weingarten za nie istniejący i nieważny poczytany będzie.
Stanisławów, dnia 19 maja 1886.

L. 8835. (4023 3—3)
Niewiadomą z życia Hanuśkę Sorokopud wzywam, aby do roku wniosła oświadczenie do spadku zmarłego 8 kwietnia 1885 w Czarnokońcach wielkich Pawła Sorokopuda lub kuratorowi Józefowi Holickiemu z Czarnokoniec informacyę nadesłała.
C. k. sąd powiatowy.
Husiatyn, dnia 22 marca 1886.

L. 11845. (4015 3—3)
C. k. sąd krajowy w Krakowie ogłasza, że na prośbę Edmunda Recka kupca w Czerniowcach zarządzonem zostało postępowanie amortyzacyjne co do zaginionych temuż Edmundowi Reckowi dwóch polic ubezpieczeń na życie Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, a mianowicie:
1) Policy nr. 8067 wystawionej w Krakowie dnia 1 września 1878 na sumę 4000 zł. ubezpieczoną, według tabeli V płatną po 16 latach do rąk ubezpieczającego Edmunda Recka, jeźli tenże dożyje dnia 1 września 1894 r. lub wrazie wcześniejszej śmierci tegoż do rąk okaziciela policy;
2) Policy nr. 1840 wystawionej w Krakowie dnia 1 września 1878 na sumę 2000 zł. ubezpieczoną, według tabeli X a) płatną po 21 latach do rąk ubezpieczającego Edmunda Recka, lub wrazie wcześniejszej śmierci tegoż do rąk ubezpieczonego Mieczysława Czarkowskiego, jeśli ten dnia 1 września 1899 r. dożyje.
Wzywa się zatem obecnego posiadacza tych zaginionych polic, aby takowe w ciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni, licząc od trzeciego ogłoszenia tego edyktu sądowi przedłożył, gdyż po upływie zakreślonego czasu na ponowne żądanie Edmunda Recka police te za umorzone uznane zostaną.
Kraków, dnia 7 maja 1886.

L. 22843. (4065 3—3)
C. k. sąd krajowy we Lwowie wzywa niniejszym edyktem wszystkich tych, którzyby zagubioną podczas pożaru w Stryju książeczkę wkładkową gal. Kasy oszczędności we Lwowie nr. 13924, na imię Lei Gross wystawioną i na ogólną kwotę 800 zł. opiewającą (włożono mianowicie na takową na dniu 17 stycznia 1882 kwotę 600 zł. i na dniu 3 czerwca 1884 kwotę 200 zł) w swoich mieli rękach, aby w przeciągu 6 miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ licząc, prawa swe do opisanej książeczki zgłosili i takową sądowi przedłożyli, gdyż w razie przeciwnym książeczka ta za amortyzowaną uznaną zostanie.
Lwów, dnia 29 maja 1886.

L. 2733. (3976 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Bieczu zawiadamia niniejszem Henryka i Jana Wojtasiewiczów z Biecza z miejsca pobytu niewiadomych, że Bronisława Krajewska przeciw nim wytoczyła skargę o własności parcel l. k. 19 i 12 w Bieczu położonych pod dniem 8 kwietnia 1886 l. 2733, na którą termin do ustnej rozprawy na dzień 21 czerwca 18'6 o 9 rano wyznaczono.
Wzywa się zatem niewiadomych z miejsca pobytu pozwanych, którym ustanowiono kuratora w osobie dra Czesława Sleczkowskiego adwokata w Gorlicach, by temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczyli, lub innego sobie pełnomocnika obrali i o tem sądowi donieśli, gdyż inaczej spór z kuratorem przeprowadzony będzie a skutki złej obrony pozwani sami sobie przypiszą.
C. k. sąd powiatowy.
Biecz, dnia 20 maja 1886.

L. 342. (3977 3—3)
C. k. Izba notaryalna wzywa niniejszem strony interesowane, mające jakiekolwiek pretensye do Henryka Żywickiego b. c. k. notaryusza z tytułu urzędowania jego w Nowym Sączu, aby takowe w przeciągu sześciu miesięcy, licząc od ostatniego zamieszczenia niniejszego wezwania w „Gazecie Lwowskiej“ do Izby notaryalnej w Krakowie na piśmie zgłosiły gdyż po upływie tego terminu dewinkulacya złożonych tytułem kaucyi przez Henryka Żywickiego papierów wartościowych i zwrot takowych wykazanym właścicielom zarządzony zostanie.
Kraków, dnia 29 maja 1886.

L. 83. (3978 3—3)
Wydział Izby adwokatów w Przemyślu ogłasza, że na podstawie zgłoszenia z 6 maja 1886 l. 83, adwokat dr. Erazm Łobaczewski przenosi z dniem 31 sierpnia 1886 z Przemyśla do Sanoka, i że ogólnym jego zastępcą w Przemyślu zamianowanym został dr. Jakób Baumfeld adwokat w Przemyślu."
Z Wydziału Izby adwokatów.
Przemyśl, dnia 31 maja 1886.

L. 5751. (3982 3—3)
C. k. sąd obwodowy w Samborze zawiadamia niniejszem nieobecnego Antoniego Kiszkę, że jego żona Agnieszka Kiszkowa wniosła przeciw niemu pozew o rozłączenie od stołu i łoża, że na pozew ten wyznaczono do usiłowania pojednania termina na dzień 11 czerwca, dzień 18 czerwca i na dzień 2 lipca 1886 o godzinie 10 przed południem, i że wrazie bezskuteczności tych terminów wyznaczono do rozprawy na ten pozew termin na dzień 6 sierpnia 1886 o godz. 10 przed południem.
Zawiadamia się też Antoniego Kiszkę, że ustanowiono mu kuratora w osobie adwokata dra Steuermana i wzywa się go, aby na powyższych terminach osobiście się stawił, lub też kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, w przeciwnym bowiem razie rozprawa z kuratorem przeprowadzoną i co z prawa wypadnie, orzeczonem będzie.
Sambor, dnia 4 kwietnia 1886.

L. 21540. (4012 3—3)
C. k. sąd krajowy w sprawach cywilnych we Lwowie wzywa tego, ktoryby książeczkę galic. Kasy oszczędności nr. 45.075 na kwotę 50 zł. 20 ct. na imię fundacyi Salamona Herscha dw. im. Hirsch opiewającą posiadał, ażeby takową w przeciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia ostatniego edyktu w „Gazecie Lwowskiej" tutejszemu sądowi przedłożył, w przeciwnym bowiem razie książeczka ta za amortyzowaną uz.aną zostanie.
Lwów, dnia 15 maja 1886.

L. 26024. (4007 3—3)
C. k. sąd powiatowy delegowany dla miasta Lwowa i tegoż przedmieść, w sprawach cywilnych oznajmia nieobecnemu dr. Aleksandrowi Pogorzelskiemu, że przeciw niemu przez Arona Schwarz pozew o zapłacenie kwoty 81 zł. 24 ct. aw. wniesiony został.
Gdy miejsce pobytu dra Aleksandra Pogorzelskiego nie jest wiadomem, ustanawia się dla niego kuratorem ad actum dr. Skowrońskiego we Lwowie a tegoż zastępcą adwokat dr. Weiss we Lwowie i powyższy pozew wyznaczając termin do wniesienia obrony na dzień 9 czerwca 1886 o godzinie 4 po południu mianowanemu kuratorowi się doręcza.
Wzywa się zatem dra Aleksandra Pogorzelskiego, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył lub innego zastępcy sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.
Z c. k. sądu powiatow. m. d. s. I.
Lwów, dnia 15 maja 1886.

L. 4676. (4074 3—3)
C. k. sąd obwodowy w Kołomyi wiadomo czyni, iż w dniu 6 maja 1886 l. 4676 Mikołaj Aywas, dr. Franciszek Rauch, Feliks Rauch, Jan Rauch, Marya z Rauchów Romaszkanowa i Julia z Donigiewiczów Rauchowa przeciw niewiadomym z życia i miejsca pobytu Antoniemu Mikoli, Leonowi Wesołowskiemu, Adolfowi Spaczek, Ickowi Fränkel względnie ich masom spadkowym i niewiadomym z nazwiska i miejsca pobytu spadkobiercom o uznanie własności kapitału indemnizacyjnego z przyrostem z części dóbr Słobudka leśna wyrokiem z dnia 19 maja 1863 l. 1646 za zniesione powinności poddańcze wymierzonego pozew wnieśli i że uchwałą z dnia dzisiejszego 90 dniowy termin do obrony pisemnej wyznaczony został.
Powyższą uchwałę doręcza się tym z życia i miejsca pobytu niewiadomym pozwanym do rąk równocześnie w osobie adw. dr. Maramorosza z zastępstwem adw. dr. Goldfarba ustanowionego kuratora.
Wzywamy niniejszem edyktem tych pozwanych, ażeby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypiszą.
Kołomyja, dnia 20 maja 1886.

L. 5356. (3966 3—3)
C. k sąd powiatowy w Brodach uwiadamia mieszkającą za granicami państw dziedzicznych Natalię Stróżecką 2 śl. Krówczyńską, że w sprawie egzekucyjnej Adolfa Kiernika przeciw niej pto 1066½ rubla z pn. ustanowił dla niej na jej koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie dra Starzewskiego adwokata krajowego w Brodach.
Brody, dnia 20 kwietnia 1886.

L. 5953. (3965 3—3)
Stanisławowski c. k. sąd obwodowy zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanych sukcesorów ś. p. Kajetana Ufryjewicza czyli Ufrysewicza, że przeciw nim wniósł pod dniem 30 kwietnia 1886 l. 5953 Julian Stachórski pozew o wykreślenie ze stanu biernego wyk. hipot. l. 1041 gminy katarstr. Stanisławów objętej realności długu w sumie 110 zł. m. k. z pn. i że pozew ten doręczony został ustanowionemu dla nich kuratorowi dr. Buczyńskiemu z substytucyą dr. Wurzla, celem wniesienia pisemnej obrony do dni 90.
Wzywa się ich tedy, aby potrzebną informacyę ustanowionemu zastępcy udzielili lub innego zastępcę wskazali, gdyż skutki tego zaniedbania sami sobie przypiszą.
Stanisławów, dnia 8 maja 1886.

Licytacye.

L. 12089. (4108 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza niniejszem, że na zaspokojenie niespłaconej pretensyi c. k. uprz. galic. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie tj. 6 rat po 53 zł. 33 ct., tudzież reszty kapitału 732 zł. 81 ct. w. a. z pn. i 41 zł. 36 ct. z pn., odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 26 w Bekersdorfie położonej, wyk. hip. 37 księgi gruntowej gminy kat. Bekersdorf objętej, dłużniczki Anny Martini własnej, w drodze publicznej licytacyi w dniach 15 lipca, 16 sierpnia i 17 września 1886, zawsze o godz. 10 rano w tut sądzie z tem, że na pierwszych dwóch z tych terminów zostanie realność powyższa tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim także i niżej takowej, jednak nie niżej sumy równej pretensyom, którym pierwszeństwo przysługuje i pretensyom na takowej zabezpieczonym sprzedaną. W razie gdyby i na tym trzecim terminie sprzedaż do skutku nie przyszła wyznaczonym zostanie do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 28 września 1886 na którym niejawiący się uważani będą [illegible] przystępujących do wniosków większo[illegible] [illegible]wiących się.
[illegible]yum wynosi 160 zł. w. a
[illegible] warunków licytacyjnych i wy[illegible] [illegible]zny przejrzeć można w tus. re[illegible]
[illegible] niewiadomych wierzycieli, którzy [illegible] po dniu 3 października 1885 jako dniu wystawienia wyciągu hipotecznego do hipoteki weszli i tych wszystkich, którymby uchwała niniejsza doręczoną być nie mogła ustanowiono kuratora Karola Srokowskiego z Podhajec.
Podhajce, 30 grudnia 1885.

L. 8759. (4110 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Podhajcach, ogłasza niniejszem, że na zaspokojenie niespłaconej pretensyi c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie tj. 10 rat po 12 zł. 38 ct., tudzież reszty kapitału 177 zł. 93 ct. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 95 rep. 106 w Białokiernicy położonej. ciała tabularnego niestanowiącej, dłużnika Franka Strusia własnej, w drodze publicznej licytacyi w dniach 15 lipca, 16 sierpnia i 17 września 1886, zawsze o godzinie 10 rano.
Cenę wywołania stanowi kwota 400 zł. w. a.
Wadyum wynosi 40 zł. w. a.
Resztę warunków licytacyjnych i protokół opisania przejrzeć można w tus. registraturze.
Dla niewiadomych wierzycieli którym możliwie prawo zastawu na tej samej realności przysługuje i tych wszystkich którymby uchwała niniejsza doręczoną być nie mogła ustanowiono kuratora Karola Srokowskiego z Podhajec.
Podhajce, 30 września 1885.

L. 18270. (4114 3—3)
Dnia 23 czerwca 1886, od godz. 8-ej do 1-ej popołudniu odbędzie się w c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Kołomyi względem wydzierżawienia stacyi mytniczej w Jabłonicy na czas od dnia oddania do końca grudnia 1887 publiczna licytacya na koszt i niebezpieczeństwo ugodołomnego dzierżawcy.
Za cenę wywołania rocznego czynszu bieży się teraźniejszy czynsz dzierżawcy t. j. kwota 1404 zł.
Pisemne oferty zaopatrzone w poręczne wynoszące 6 część ceny wywołania wniesione być mogą najdalej do dnia 22 czerwca 1886 do 2 godziny popołudniu na ręce naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu.
Bliższe warunki licytacyi przejrzane być mogą w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Kołomyi.
C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu
Kołomyja, dnia 2 czerwca 1886.

L. 2706. (4051 3—3)
W tut. sądzie odbędzie się o godź. 10 rano w dniach 15 lipca i 12 sierpnia 1886 tylko powyżej ceny szacunkowej licytacya realności l. 27 w Rodatyczach według wykazu hip. 371 i ⅓ wyk hip. 173 gminy kat. Rodatycze Jana Zdobylaka własnej na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi pto 16 rat pożyczkowych. po 12 zł. i resztę kapitału 43 zł. 69 ct. z pn.
Cena wywołania 600 zł.
Wadyum 60 zł.
Resztę warunków i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.
Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Fedka Kotylaka wójta w Rodatyczach.
W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 16 września 1886, o godzinie 10 rano.
C. k. sąd powiatowy
Gródek, 30 marca 1886.

L. 4041. (4073 3—3)
C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę c. k. uprz. galic. akc. banku hipotecznego we Lwowie, dozwoloną została w celu ściągnięcia 3 rat pożyczkowych 1320zł. z pn. egzekucyjna sprzedaż dóbr Dłużnika Mikołaja Petrowicza Czernelica I z przyległościami Kosówka, Andruchówka, Podzamcze Kitawka, Winogród wł wyk hip. 159 na karcie własności B. poz. 8 i dóbr Czernelica III z przedm. Andruchówka wedle wyk. hip. 161 B p. 5 na imię Mikołaja Petrowicza zaintabulowanych w jednym na dzień 24 lipca 1886 o godź. 10 z rana wyznaczonym terminie, że pomienione dobra za lub niżej ceny szacunkowej w kwocie 140000 zł., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, lub za jaką kolwiek bądź cenę zostaną sprzedane, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 7000 zł. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć że dla wszystkich tych którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którvby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dr Zakrzewskiego został ustanowiony, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w ts. registraturze mogą być przejrzane.
Kołomyja, 22 kwietnia 1886

L. 1362. (4001 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 550 zł. z przyn. przedsięwziętą będzie dnia 31 sierpnia 1886 o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności pod lk 22 w Konieczkowy położonej, wykazem hipotecz. l. 145 objętej, Maryanny, Anny, Wiktoryi i Maryanny Sołtysów własnej, tudzież realności pod lk. 131 w Konieczkowy położonej Wojciecha Sołtysa własnej.
Cenna wywołania 1155 zł.
Wadyum 115 zł.
Na powyższym terminie realności te i niżej ceny szacunkowej sprzedane będą.
Wyciągi hipoteczne i warunki licytacyjne w tutejszym sądzie przejrzeć można.
Strzyżów 15 maja 1886.

L 1363. (4002 3—3)
Celem zaspokojenia pretensyi galicyjskiego zakładu kred. ziemskiego w Krakowie w kwocie 91 zł. 54 ct. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 31 sierpnia 1886 o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż Jana Zegara własnej realności lk. 75 whl. 83 w Bliziance.
Cena wywołania 380 zł.
Wadyum 38 zł.
Na powyższym terminie realność ta i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.
Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne w tut. sądzie przejrzeć można.
C. k. sąd powiatowy.
Strzyżów, 15 maja 1886.

L. 1368. (4003 3—3)
Celem zaspokojenia pretensyi galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 150 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 7 września 1886 o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż Mikołaja Mamczaka własnej realności lk. 54 wlh. 58 w Bliziance.
Cena wywołania 330 zł.
Wadyum 33 zł.
Na powyższym terminie realność ta i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.
Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne w sądzie tut. przejrzeć można.
C. k. sąd powiatowy.
Strzyżów, 16 maja 1886.

L. 2693. (4101 3—3)
W c. k. sądzie powiatowym tyczyńskim celem zniesienia współwłasności zpodbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nr. 68 w Białej położonej, wykazem hipotecznym l. 29 księgi głównej gminy katastralnej Biała objętej, na imię Katarzyny Kozowej i Jana Janossa zaintabulowanej, w dniach 16 lipca, 16 sierpnia i 17 września 1886 z terminem do ułożenia warunków ułatwiających na 18 września 1886 każdym razem o 10 godzinie rano.
Cena wywołania 757 zł.
Wadyum 75 zł. 70 ct.
Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.
Tyczyn, 23 maja 1886.

L. 4120. (4041 3—3)
Ogłoszony w Nr. 96, 97 i 98 Gazety Lwowskiej edykt, w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredytowego ziemskiego przeciw Maryannie Gogojewicz i innym o 1142 zł. w. a. z pn. o tyle, że ogłoszona tymże edyktem licytacya realności pod lk. 33 l. w. h. 28 w Rzeszowie, w dniach 20 maja, 21 czerwca i 21 lipca 1886 się odbędzie.
C. k. sąd obwodowy
Rzeszów, 2 czerwca 1886.

L. 1072. (4033 3—3)
C. k. sądzie powiatowym tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w likwidacyi 4 rat pożyczkowych po 29 zł. 40 ct. w. a. i reszty kapitału w kwocie 243 zł. 25 ct. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nr. 45 w Piątkowy położonej wykazem hipotecznym l. 80 księgi głównej gminy katastralnej Piątkowa objętej, na imię Jakóba Osipa zaintabulowanej w dniach 20 lipca, 20 sierpnia i 23 września 1886 z terminem do ułożenia warunków ułatwiających na dzień 24 września 1886, każdym razem o 10 godzinie rano.
Cena wywoławcza 700 zł.
Wadyum 70 zł.
[illegible]tę warunków licytacyjnych w [illegible] [illegible]a przejrzeć.
[illegible] 24 marca 1886.

[illegible]. (4081 3—3)
Celem wydobycia wierzytelności Daniela Liebermana 47 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 7 lipca, 7 sierpnia i 6 września 1886, każdym razem o godz. 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 18 w Sokołowie położonej wyk. hip. l. 13 objętej dłużniczki Maryanny Luszczkiej własnej.
Cena wywołania 450 zł.
Wadyum 45 zł.
Wyciąg hipoteczny warunki licytacyjne i akt oszacowania przejrzeć można w tut. registraturze.
Sokołów, 8 maja 1886.

L. 2708. (4028 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Przeworsku ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności galic. Zakładu kredyt. ziemskiego w Krakowie w sumie 250 zł. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 6 lipca, 6 sierpnia 9 września 1886 o 10 rano, egzekucyjna sprzedaż realności pod Nk. 188 w Urzejowicach w powiecie przeworskim położonej lwh. 175 gminy Urzejowice objętej Barłłomieja Mikuły własnej.
Cena wywołania jest suma 570 zł.
Wadyum 57 zł. w. a.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw dr. Gotlieba w Jarosławiu.
Przeworsk, 22 kwietnia 1886.

L. 3429 (4106 3—3)
Wadowicki c. k. sąd powiatowy delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Maryi Suwaj w kwocie 100 zł. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 13 lipca, 10 sierpnia i 7 września 1886 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności lwh. 429 w Zatorze w księdze gruntowej na Jędrzeja i Juliannę małżonków Smiechów zapisanej.
Cena wywołania 250 zł.
Wadyum 25 zł.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.
Wadowice 18 kwietnia 1886.

L. 3886.

(4129 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że celem przymusowego ściągnięnia na rzecz Altera Golda kwoty 83 zł. 65 ct. a. w. z pn. odbędzie się dnia 28 czerwca, 26 lipca i 26 sierpnia 1886 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod nk. 362 w Rymanowie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużnika Szymona Frydryka własnej.

Cena szacunkowa tej realności wynosi 600 zł.

Wadyum zaś 10 prc.

Resztę warunków można przejrzeć w sądzie.

Rymanów, 26 maja 1886.

L. 5171

(4126 1—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Przemyślu podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej towarzystwa zaliczkowego rolnego w Przemyślu przeciw Tacyannie Miśko, Andrzejowi Kawij i Wasylowi Halik synowi Wasyla o zapłacenie kwoty 50 zł przeprowadzoną zostanie na dniu 9 lipca, na dniu 13 sierpnia i na dniu 17 września 1886 każdym razem o godzinie 10 przed południem w sądzie Biuro Nr. 27 przymusowa sprzedaż 1/3 części realności dłużniczki Tacyanny Miśko własnej wyk. hip. l. 162 ks. gr. gminy Nowosiółki niemniej całej realności wykazami l. 113, 267 tejże księgi objętej, Andrzeja Kawija i Wasyla Hulika własnej.

Cenę wywołania, która jest także ceną szacunkową wynosi co do 1/3 realności lwh. 162 kwota 213 zł. 34 ct, zaś co do realności lwh. 113, 267 kwota 260 zł.

Wadyum 10 prc. tej sumy.

Na pierwszych dwu terminach realności tylko za cenę wywołania lub powyżej tejże, na trzecim terminie także poniżej ceny wywołania sprzedane zostaną.

Resztę warunków sprzedaży, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze.

Przemyśl, 3 maja 1886.

L. 10337.

(4130 1—3)

Celem wydobycia wierzytelności W... centego Koguta w kwocie 15 zł. z pn. ... będzie się w tutejszym sądz... w ... nach to jest dnia 28 czerwca, dni... ca i dnia 30 sierpnia 1886 każ... o godzinie 3 po południu, na p... dwóch terminach tylko za lub w... trzecim terminie także niżej ceny s... kowej przymusowa sprzedaż w dr... blicznego przetargu posiadłości wykazem hip. l. 350 gminy Rawa objętej, dłużnika Jana Hłobit vel Hołubij własnej.

Cena wywołania 15 zł.

Wadyum 1 zł. 50 ct.

Resztę warunków można przejrzeć w tut. registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Rawa ruska 20 stycznia 1886.

L. 2506.

(4131 1—3)

W dniach 28 czerwca, 2 sierpnia i 3 września 1886 odbędzie się w sądzie tutejszym zawsze o 10 godzinie z rana na zaspokojenie sumy 93 zł. 76 ct. zpn. przymusowa sprzedaż realności pod n. k. 5 w Broszniowie położonej, dłużników Stefana i Tekli Tebeszewskich własnej, na rzecz zakładu kredytowego wł ściańskiego w likwidacyi we Lwowie z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 150 zł. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej tejże sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków przejrzeć można w tut. registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Rożniatów 5 maja 1886.

Doniesienia prywatne.

Konkurs.

Bursa we Lwowie. Dyrekcya Towarzystwa pomocy naukowej we Lwowie ogłasza konkurs na rok szkolny 1886/7 a to: na trzy miejsca bezpłatne, ewentualnie płatne za małą dopłatą i na dziesięć miejsc płatnych od 10 do 15 złr. miesięcznie z góry. Chcący umieścić swych synów, uczęszczających do szkół średnich we Lwowie, mają wnieść podania najdalej do 1 lipca r. b. do Dyrekcyi Towarzystwa pomocy naukowej we Lwowie, ulica Skarbkowska l. 39 i dołączyć metrykę urodzenia, świadectwo zdrowia i szczepionej ospy, świadectwo szkolne z półrocza pierwszego i poświadczenie Dyrekcyi szkolnej z półrocza drugiego, świadectwo ubóstwa, zobowiązanie ile i w jaki sposób chcą miesięcznie opłacać. Synowie nauczycieli mają do przyjęcia pierwszeństwo. Podania wniesione później nie będą uwzględnione.

Obwieszczenie.

Wydział wierzycieli masy krydalnej Markusa Wischnowitza, byłego krawca i handlarza sukniami damskiemi we Lwowie, uchwalił ryczałtową sprzedaż wszystkich towarów do tej masy należących, sądownie na 3.221 złr. 70 ct oszacowanych włącznie z urządzeniem sklepowem, z których jednakże z wolnej ręki za 882 złr. 40 ct. sprzedano, nie ręcząc zaś ani za ilość, ani za jakość, ani za wartość sprzedać się mających towarów — w drodze ofert pisemnych, które najdalej do dnia 24. Czerwca r. b. do godziny 6tej po południu wniesione być mają na ręce podpisanego zarządcy tej masy za dołączeniem wadyum w kwocie 400 złr. w. a. w gotówce.

Okazanie sprzedać się mających towarów na żądanie w zwykłych godzinach urzędowych.

... 26. Czerwca r. b. o godzinie 10tej przed ... odbędzie się w kancelaryi podpisanego ... obecności wydziału wierzycieli otwarcie ... wniesionych ofert i oferta najwięcej ofia... zostanie przyjętą. Jednakowoż zastrzega ... wierzycieli prawo odrzucenia nawet ... ofert wniesionych — w razie, jeżeliby ofiarowana kupna ze względu na sądownie przedsięwzięte oszacowanie sprzedać się mających towarów według jego zdania za niską mu się wydawała.

Nabywca obowiązanym jest złożyć po odtrąceniu zatrzymanego wadyum resztującą cenę kupna w gotówce do rąk podpisanego zarządcy najdalej w przeciągu 3 dni po przyjęciu oferty tegoż t. j. do 28. Czerwca r. b. a to tem pewniej, o ile w przeciwnym razie złożone wadyum przepadnie na rzecz masy konkursowej. Zarzut, że nabywca nie został zawiadomionym o przyjęciu swej oferty, żadną miarą nie może go uwolnić od złożenia resztującej ceny kupna, albowiem jest rzeczą każdego oferenta dowiedzieć się w kancelaryi podpisanego zarządcy, czy oferta tegoż została przyjętą lub nie.

Nabywca winien po zapłaceniu całej ofiarowanej ceny kupna odebrać bezzwłocznie na swój koszt wszystkie nabyte towary wraz z urządzeniem sklepowem, ponieważ masa konkursowa żadnej na siebie nie przyjmie odpowiedzialności za ubytek lub uszkodzenie tychże. 4159

Lwów, dnia 8. Czerwca 886.

Dr. S. Waldmann

Adwokat krajowy we Lwowie, ul. Sykstuska l. 42.

L. 11756/V (4165 1—2)

C. k. uprzyw. kolej Lwowsko-Czerniowiecko-Jasska.

Na czas od 1 lipca 1886 do 30 czerwca 1887 rozpisuje się za ofertami

Dostawa nafty i oleju rzepakowego

w następujących ilościach:

55000 kg. nafty, 17000 kg. oleju rzepakowego świetlnego a 38000 kg. smarnego dla szlaków austryackich i 23000 kg. nafty, 7000 kg. oleju rzepakowego świetlnego a 1800 smarnego dla szlaków rumuńskich.

Oferty należycie opieczętowane, ostemplowane i zaopatrzone w napis „Oferta na oleje“ należy wnieść oddzielnie dla wymienionych szlaków a mianowicie: dla austryackich u zarządu głównego w Wiedniu (I. Elisabethstrasse 9) lub dyrekcyi ruchu we Lwowie, zaś dla rumuńskich u komitetu zarządzającego w Bukareszcie (Strada Gloriec 7) albo dyrekcyi ruchu w Jassach najdalej do 21 czerwca r. b. godziny 11 przed południem; a równocześnie uiścić przy kasie jednego z wyż wymienionych miejsc wadyum w wysokości 5% wartości ofiarowanej dostawy.

Warunki dostawcze, których znajomość należy stwierdzić w ofercie, mogą być przejrzane w biurach zarządu materyałami w Wiedniu, Lwowie, Bukareszcie i Jassach, lub też za uiszczeniem pocztowego, przesłane na wskazane miejsce.

Wiedeń, 29 maja 1886.

Rada zawiadowcza.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 13 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z c. k. uprzyw. fabryki papie